

Za redakcyą odpowiedzialny  
Wincenty Bolewski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy  
Podgórnym ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański  
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzielą i  
dni powiatowych.

Redakcyja  
nadaje Redakcyi nie zwracając się i nie  
będą.

Listy  
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny  
być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna  
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Prusach  
niemieckich i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii,  
Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii,  
Francyi, Anglii i Szwecyi 13 marek.  
Przedpłata i ogłoszenia  
przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłata przyjmują  
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku  
pocztowego niemiecko-austriackiego należących  
urzędów pocztowych. W innych krajach zaś być może  
należy agentury, za których pośrednictwem (zobacz  
niezależnie) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi  
Dziennika Poznańskiego.  
Cena ogłoszeń (inseratów):  
od wiersza piętowego siedmiomiarowego 15 fen. —  
Reklamy od wiersza piętowego 30 fen. (includens  
humercencia).

## AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Paryżu *Librairie du Luxembourg*, Rue des Grands Augustins 3; pulkownik *Raczkowski*, Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frenkler*, Ulica Senatorska 1. 22. —  
W Paryżu pan *Adam*, Rue des Saints-Pères 81. — W Hamburgu: *Frankfurte n. M.*, Berlinie: *Rudolf Mosse*, Wiedniu i Bazylei: *Haasenstein & Vogler*. — W Berlinie: *Rudolf Mosse*, Jerusalemstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem: *M. Daube & Comp.*  
W Wroławiu: *M. Daube & Comp.*, *Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse*. — W Pleszewie: *L. Zboralski*.

### POZNAŃ, 11 grudnia.

Przebieg rozpraw w komisji parlamentu niemieckiego nad projektem wojskowym podajemy na innym miejscu. Jakkolwiek obrady specjalne dopiero w przyszłą niedzielę się rozpoczną i potrwać dość długo, utrzymują nawet, że nie skończą się przed świętami Bożego Narodzenia, większa część prasy niemieckiej twierdzi jednakowoż, że projekt wojskowy ostatecznie przyjęty zostanie przez parlament. Nie myślimy temu przeczyć, zwłaszcza że rząd nie omieszcza z pewnością użyć wszelkich sposobów, ażeby dla projektu zdobyć większość, a dzienniki rządowe i narodowo-liberalne nie przestaną straszyć bliższym widmem wojny. Już teraz się to dzieje — co dopiero będzie wtedy, kiedy się będzie odbywało głosowanie w parlamencie nad projektem wojskowym. Wystarczy przeczytać chociażby pobieżnie kilka dzienników narodowo-liberalnych, ażeby się przekonać, jak głośnie przedstawiają obecną sytuację i jak w obec niebezpieczeństwa odwołują się do patriotyzmu członków parlamentu. Sytuacja niewątpliwie jest poważną, ale owe krzyki obliczone są w pierwszym rzędzie na to, ażeby dla projektu zjednać większość i armię, najliczniejszą już w Europie, zwiększyć jeszcze o blisko 50 tysięcy żołnierza. Nie brak też i ze strony rządowej parcia w tym kierunku, czego dowodem między innymi słowa, które wyrzekł książę Luitpold bawarski do bawarskich członków parlamentu. Książę rejent, który wczoraj wyjechał już do Drezn, odwiedził w zeszły czwartek bawarscy członkowie parlamentu w liczbie około trzydziestu. Przedstawił ich pierwszy wicemarszałek Frankenstejn. Z każdym z osobna rozmawiał rejent, aż w końcu zwracając się do deputacyi, polecił jej, ażeby się starała o jak najrychlejsze zatwierdzenie projektu wojskowego. On, rejent, nie przesądając osobistym przekonaniem członków bawarskich, pragnie, ażeby projekt w tej formie, w jakiej go przedłożono, został przyjęty dla dobra niemieckiej ojczyzny i dla ludu bawarskiego, który na kocha nadewszystko. Pan Frankenstejn zauważył na to, że projekt przedmiotem będzie gruntownej dyskusji już z powodu jego finansowej strony. Rejent odrzekł, że i według niego ważną jest kwestya finansowa, ale że jednakowoż w tak „wysoko-politycznych sprawach“ jak obecne i to w czasach tyle krytycznych nie powinna decydować. Jak pisze „Post“, miał ks. Luitpold oświadczyć, że obowiązkiem jest każdego reprezentanta kraju zgodzić się na projekt, a na uwagi o smutnym położeniu ekonomicznym mianowicie w Bawaryi, podniósł, że przedewszystkiem część Bawaryi i to Palatynat bawarski w razie wojny najwięcej zostałyby zagrożony. O ile te słowa wpłyną na postanowienie posłów bawarskich, przekonamy się wkrótce. Możemy tutaj tylko nadmienić, że według narodowo-liberalnych dzienników berlińskich, bardzo znaczna część frakcyi centrum głosować będzie za wojskowym projektem.

W obec tego, co się dzieje w Niemczech, tj. w obec gorączkowego przygotowywania się do wojny, wiadomości, dotyczące Francyi, przykre sprawiają wrażenie. Rosyjskie też dzienniki, tyle liczące dotychczas na alians z Francją, nie zbyt przychylnie o niej się wyrażają i robią wnioski co do następstw, jakie za sobą pociągnie przesilenie gabinetowe, dotychczas jeszcze nie zupełnie zatwierdzone. Wszystkie potępiają stanowczo zachowanie się izby. Francya słaba, nie budząca dostatecznego poważania w obec Europy, tak piszą, dała nowy dowód swej słabości, który pozwoli ją dalej lekceważyć. Niemcy porównują ją do Anglii rachować się znow z nią przestaną a lekceważenie takie odbić się musi i na najżywniejszych jej interesach. „Nowoje Wremia“ sądzi, że w obecnym położeniu na usunięciu się Freycineta w jednym tylko razie zyska Francya, mianowicie zaś w tym, jeżeli prezesem gabinetu zostanie dzisiejszy minister wojny, generał Boulanger. Rzeczpospolita potrzebu-

je energicznego męża — jakim jest generał. Dotychczas bowiem wystąpienia jego to nie żaden szowinizm, lecz przeświadczenie o konieczności zmanifestowania siły, którą Francya przecież posiada. — Ale o generale Boulanger nie ma chwilowo mowy, bo prezesem gabinetu został jak wiemy p. Goblet. Nie skompletował on jeszcze swego gabinetu, ponieważ opróżniona dotychczas najważniejsza teka spraw zagranicznych. Baron Courcel nie chciał jej przyjąć i nie dał się nakłonić mimo nalegań Gobleta i Freycineta. Odmówił, jak widoczna, także p. Duclerc, z którym wczoraj odbywała się konferencya, ponieważ według najświeższego telegramu wezwał Goblet na drodze telegraficznej posta w Lisbonie pana Billot do przyjęcia teki ministerstwa spraw zagranicznych.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że nie Burdeau, jak mylnie wczoraj doniesiono, ale Berthelot został ministrem oświecenia i że Develle zamiast Ricarda objął tekę rolnictwa. Ale jakkolwiek będzie skład gabinetu, nie utrzyma się on długo. Niebezpieczeństwo dla niego tkwi już w samym składzie izby, gdzie zasiada 180 monarchistów i 100 radykalistów. Koalicya tych skrajnych stronnictw wystarczy do obalenia każdego gabinetu. Jak się wyraża prasa o nowym gabinecie, wiemy to już dostatecznie. Nawet oportunistyczne dzienniki zachowują wyrozumiałość stanowisko. Oportuniści oświadczyli, iż żadnego gabinetu popierać nie myślą, którzyby szli z radykałami i grożą, iż 50 posłów prawicy postanowiło opuścić konstytucyjną opozycyę, aby wraz z umiarkowanym rządem walczyć z radykałami. Rozmaite grupy deputowanych pracują wprawdzie nad ułożeniem wspólnego programu, lecz wątpić należy, czy taki program przyjdzie do skutku i czy będzie mógł służyć za podporę dla polityki nowego gabinetu. Innymi słowy, brak zgody w łonie republikańców większy jest, niż kiedykolwiek.

Co do kwestyi bułgarskiej, to zdaje się, iż zaczyna ona wchodzić na tory pokojowe. Przekonywa nas o tym komunikat rosyjski, który zamieściliśmy wczoraj pod ostatnimi wiadomościami a którego najważniejszy ustęp jest ten, iż rząd dalekim jest od wszelkich samolubnych zamiarów i że rząd opierać się będzie na podstawie traktatu. — Dowodziłaby także nieco pojednawczego usposobienia ze strony Rosyi wiadomość, że deputacya bułgarska nie tylko przez posła tureckiego w Wiedniu, co mniejsza, ale i przez rosyjskiego ambasadora księcia Łobanowa została przyjęta.

O tej audyencyi prywatnej odbieramy z Wiednia od naszego korespondenta telegram, który brzmi jak następuje:

**Wiedeń, 11 grudnia.** Bułgarska deputacya wbrew wszelkiemu oczekiwaniu przyjęta wczoraj została przez ambasadora rosyjskiego księcia Łobanowa i wyniosła po półgodzinnej rozmowie prywatnej to wrażenie, że i w Petersburgu przez pana Giersa zostanie przyjęta. To też zatelegraowała do Zofii o swoim wrażeniu i oczekuje opinii rejenyji.

Nadmieniamy wreszcie, że mowa jest także o kandydaturze księcia Leuchtenberskiego do tronu bułgarskiego. Książę w dniu 8-go b. m. przyjmowanym był w Gacyninie przez cara.

**\* Zakazy.** Nauczycielom szkoły tutejszej realnej nakazała władza wystąpić z Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Marcinkowskiego. Do instytucyi zatem tyle dobroczynnej jak pomienione Towarzystwo należą nauczycielom nie wolno.

Coraz lepiej a w obec tego wszelkie komentarze zbyteczne!

znajdzie i moją pieczęć, bo jeśli kto, to Żyżka czei bohater Wschodu, ale wiercie mi, nasz związek dopiero wtedy będzie trwał, gdy książę zakaże Korybutowi z Rzymem się układać! Z cesarzem i papieżem nie ma przedjednania! Albo oni, albo my! Kto raz wejdzie z nimi w układy, tego oplątają swemi siećmi jak pajak muchę, uduszą go i krew zeń wysysają! Bracie, powiedz to księciu odemnie, i zaklinij go na wszystkie świętości, żeby Żyżce wierzył, bo Żyżka posiwiał i osłepł w walce z cesarskimi, więc chyba wie, co oni warci!

— Mówiem księciu prawie to samo — rzekł na to Spytek — ale on mi odpowiedział, że tak postępować nakazuje mu polityka.

— Polityka? cha! cha! cha! — zaśmiał się Żyżka, a tak gorzko, tak dziko, że po obecnych przeszedł mróz. — Polityka, powiadasz? Czyż nawet tacy wielcy ludzie jak Witold, potrzebują być pokłony przed bożkiem obłudy i zdrady? wszak służym Bogu, na naszych sztandarach wypisana prawda, wszak walcym z duchem ciemności, a celem naszego bojuwania jest dobro współbraci, którym chrześcijańska miłość niesiemy! Czyż więc ten, kto taką idzie drogą, potrzebuje kłamać i być faryzeuszem? A kłamca jest każdy, kto nie działa otwarcie, jak Bóg przykazał, lecz idzie chyłkiem i szuka krętych ścieżek nakreślonych przez politykę! Nasza polityka na końcu cepa i na ostrzu topora! Innej nie znam i znać nie będę! Powiedz to odemnie księciu.

— Ale choć pod tym względem różni się nasze zapatrywania, niech on jednak nie sądzi, że my będę stawiał jakiegokolwiek trudności? Przenigdy! Niech robi co chce, bo ci co na tronie siedzą, inaczej pono myślą i działają, niż my, co z ludem idziemy, ale jeżeli za to zawiedzie się kiedyś w swoich obliczeniach, niech wtedy na nikogo nie narzeka, jeno na siebie. On chce politykować, a ja wołam: bić! Bić bez litości, bez wycieńczenia, póki tak z naszych jak z waszych krajów ostatni Niemiec nie uciecze, póki nie zgina ci wszyscy, którzy nie chcą uznać naszego języka, naszego starego obrządku i są przeciwni swobodnemu głoszeniu słowa bożego! Taki

**\* Sejmik powiatowy.** Przypominamy obywatelom powiatu strzelińskiego, że pierwszy sejmik tego powiatu odbędzie się w Strzelinie w poniedziałek dnia 13 b. m.  
Spodziewać się należy, że wszyscy uprawnieni członkowie sejmiku stawią się nań, a ci, którzyby stawili się nie mogli to jest po za powiatem mieszkający, nadesłają odpowiednie plenipotencye.

**\* W sprawie podziału powiatów** piszą „Politische Nachrichten“ co następuje:

„Przygotowawcze traktaty w sprawie podziału powiatów już się wszędzie ukończyły, jak się dowiadujemy.

„Słusznie więc spodziewać się należy, iż sejm krótko po swem zwołaniu zajmować się będzie odnośnym projektem, który będzie tym obszerniejszym, im wymowniej od chwili zdecydowania się na stanowcze, uplanowane w tym kierunku postępowanie, wołają względy praktyczności i korzyści o to, aby nie tylko te powiaty wciągnąć w rachubę, w których potrzeba podziału stała się już niezbędną, lecz także te, które chwilowo jeszcze mogłyby być skutecznie administrowane w dawniejszych rozmiarach, ale których podział w najbliższym czasie stanie się koniecznym.

„W dzielnicach kraju dwujęzycznych, szczególnie w Poznańskim, wzmocniły się przez podział powiatu zastępy dzielnych urzędników administracyjnych, aby wespół z komisarzami dystryktowymi, których liczba także ma być zwiększoną, daleko dodatniej wpływać na ubezpieczenie interesów niemieckiej narodowości przeciwko polonizmowi, aniżeli dotąd.“

## Stefan Batory.

II.

Wstępując w dniach kwietniowych roku 1576 z ojczystych stron siedmiogrodzkich pod Śniatyniem na ziemię Rzeczypospolitej w szczupłym otoczeniu swych polskich stronników; przybywając do Krakowa, ślubując starszej od siebie Annie Jagiellonce, kładąc nawet koronę królewską na swą głowę, stąpił dzielny książę Siedmiogrodu, jak już wyżej powiedziano, ciągle jeszcze na bardzo niepewnym gruncie.

Podęjrzliwie patrzył nań gorliwi katolicy jako na władzcę niewyprowadzący prawowierności; dom rakuzki spoglądał nań podwójnie krzywo, jako na współzawodnika do tronu cesarza Maksymiliana, jako wylamującego się z pod swej władzy lennika.

We wnętrzu kraju samego miał przeciw sobie całe, liczne stronnictwo austriackie, miał przeciw sobie prymasa Uchańskiego, znaczną część Litwy, miasta pruskie z Gdańskiem na czele, nawet możnowładzców polskich zamieszkujących Prusy.

Dla miast pruskich było trwanie przy kandydaturze Maksymilianowej, opozycya z tą d przeciw Batoremu, pozorem osłaniającym niechęć plemienne i religijne.

Najlepszym tego dowodem, że opozycya owa przeżyła Maksymiliana zmarłego w roku 1576, że do Gdańska sypały się z pomocą

ochotnicze zastępy ze wszystkich stron Niemiec ze spółstwem gdańskie w nienawiści swęj do katolicyzmu, rzuciło się na wspaniały klasztor Cystersów w Oliwie i doszczętnie go zburzyło.

— Dodajmy do tego, że korzystając ze spowodowanego dwukrotnymi bezkrólewiami w Polsce zamieszania, wielki książę moskiewski Iwan Groźny zawarł nad Estonią, począł zagrażać władaniu zwanego królem Inflant, z ramienia duńskiego księcia Magnusa, niepokoić polskie panowanie w Inflantach, ciężać coraz bardziej Kurlandyi i Litwie.

Z tego pobieżnego szkicu widać, jaki to węzeł gordyjski spłotył zawistne losy królowi Stefanowi za wstępem na ziemię polską.

Spółceństwo polskie rozdarte w sobie, niepewne, nie znające nowego władzcy, nieznanne przezeń.

Rzeczą więc nie wątpliwą, jak przyjmie jego osobę, jakim poparciem, jakim udziałem otoczy usiłowania jego około krajowego dobra. Z zewnątrz dwie groźne chmury, jedna nad ujściami Wisły, nadchodząca od Niemiec i protestantyzmu w postaci gdańskiego buntu, druga nad ujściami Dźwiny zbliżająca się od strony Moskwy.

Trzeba było doprawdy wiary w siebie i w swoje prawo, trzeba było równowagi charakteru i umysłu, trzeba było zmysłu organicznego i niestrudzonej nieczem energii, aby węzeł ten po Aleksandrowemu rozwiązać, aby chmury zastąpić pogodą, aby stanąć silnie na gruncie polskim, oddawać się myśli i pracy nad dalszą jego przyszłością.

Wszystko to z kolei widzimy spełniającem się w dziejach panowania króla Stefana.

Stanowcza postawa, lakoniczna somacya, wzywająca do posłuszeństwa, ugina karku stronnictwu rakuskiemu w Polsce.

W obec króla wychodzącego na czele szczupłych swych, ale wiernych zastępów z Krakowa ku Warszawie, skłania głowę prymas, skłania głowę większość panów litewskich.

Rzeczpospolita nie uspokojona jeszcze zupełnie, ale nie oporna już przecież.

Stan jej wewnętrzny pozwala podjąć dalszą akcyę.

Przychodzi kolej na miasta i kraj pruski. Pierwsze ufają w swą siłę, liczą na pomoc Niemiec, lekceważą sobie przybyłe do Polski z Siedmiogrodu książątka; drugi chciałby targów z nową królewskością, pragnąłby mieć zapłacony swój przystęp do niej korzyściami i ustępstwami materyjalnej i politycznej natury.

Batory niewzruszony w obec tych żądań i pretensyi, wkracza z końcem roku 1576 do Prus; przyjmują jego żołnierza strzałami, wojna tem samem wypowiedziana.

Batory posuwa się ku Gdańskowi, gromadzi swe siły, odrzuca wszelkie ofiary Gdańska, miast i możnowładzców pruskich krótkim, la-

chało jeszcze dwóch rycerzy, prócz kilkudziesięciu wojowników, uczeszył się tem wielce i tak Sztetnienca jak Hermann serdecznie uściskał. Pierwszego znał od dawna, gdyż ten już nie raz był w Taborze, a co do drugiego, ten mu także nie był całkiem obcy, ponieważ słyszał, że tylko jeden Hermann ocalał z poselstwa Prażan, które książę na Raciborzu w sposób zdradziecki pochwylił.

— Wy Niemiec? — zapytał go.

— Z mowy... ale duszą wasz!

— Rozumiem... podzielać nasze zasady i dobrze robicie! Hierarchia gniecie tak dobrze was, jak nas, więc przedź czy później musi w was spaść bielmo z oczu. Pisali mi niedawno z Norymbergii i Moguncyi, że nauka naszego Mistra ma tam już tłumy wyznawców. Jeżeli miłosierny Bóg wesprze was w tych usiłowaniach i ludy niemieckie nawrócą się do Ewangelii, to wtedy zapanuje między nami pokój wieczysty, gdyż jeden drugiego nie będzie się starał pożyć. Wg wy, rycerzu, macie osobisty obrachunek z cesarzem?

— Zdradził dawną przyjaźń i napadł mnie jak zbroj!

— To jego polityka... Teraz zapewne chcielibyście go za to ukarać.

— Przy pierwszej sposobności wyzywę go na rękę. Dla nas obu nie ma miejsca na świecie. Jeden drugiemu musi ustąpić!

— Zbyt dobre macie o nim wyobrażenie, rycerzu, jeżeli sądzicie, że wam placu dotrzyma! — Żyżka odpowiedział. — On tylko w szrankach lubi się spotykać i łatwie zbierać tryumfy, bo w nich nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. W otwartem jednak polu nikomu nie stanie, gdyż zbyt wysoko ceni swoje życie.

— W takim razie przed całym światem nazwę go tchórzem! — Hermann zawołał.

— Zniesie cierpliwie i tę obelgę, jak już zniósł wiele innych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Na dziejowym przełomie.

Powieść historyczna z XV. wieku

przez

JÓZEFA ROGOSZA.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy. Zobaczyć numer 282.)

Chmury rozsunęły się na niebie i słońce zaświeciło. Jego blade promienie padały na posępne oblicze wielkiego wodza. Nie widział słońca, lecz je uczył. Podniósł głowę i lekko brwi ściągnął. Wyglądał teraz jak człowiek zaskuchany. Twarz jego była blada, wszystkie rysy na niej skamieniały, a taka straszna od niej wiała groza, że tym co dokola stali, słowa na ustach zamarły. Siedział jak posąg i o czemś myślał.

Zbliżył się Spytek Melsztyński i w słowach prostych a szczerych powitał go w imieniu w. ks. litewskiego, po czem wywiał za go poruczonego mu poselstwa. Żyżka głowę schylił i jamy oczne skierował na mówiącego. Zdało się, jakby go widział. Gdy Melsztyński skończył, wyciągnął obie ręce, objął go w pól, przycisnął do piersi stałą okrytą i ucałował.

— Bóg zapłać ci, bracie, że z dobrimi wieściami do mnie przybywasz! — zawołał. — Choć cesarz cały świat przeciw Czechy poruszył, a Rzym szle nam klątwy i dzikich krzyżowców, my jednak nie ustąpim i pewnie zwyciężymy, jeśli tylko Witold poda nam rękę pomocną! Gdy razem staniami, czy jest na świecie potęga, którąbyśmy nie podolali? Słyszałem już od Prażan, że książę chce przyjąć naszą koronę. Na piśmie o to go prosząc,

Żyżka dowiedziawszy się, że ze Spytkiem przyje-

koniecznym wskazaniem na wiążący Prusy w całość wspólną z Rzeczpospolitą akt unii lubelskiej, gromi wrzesnie opornych w pamiętnym spotkaniu pod Tczewem dnia 15 kwietnia 1577 roku.

Złamana w tej bitwie potęgą zbuntowanego miasta i kraju, jakkolwiek nie stłumiony jeszcze zupełnie opór.

Trwają jeszcze przez całe lato i część jesieni walki około murów miejskich, około weichselmündzkiej twierdzy.

Nareszcie ulega kraj pruski, ulega Gdańsk; król „zdejmuje z nich bezecność“ i przyjmuje uroczyste do łaski na zamku malborskim, siedząc na tronie, otoczony dygnitarzami Rzeczypospolitej.

Na dniu 16 grudnia 1577 złożył Gdańsk przysięgę wierności królowi Stefanowi w ręce wysłanych na miejsce posłów królewskich, pomiędzy którymi spotykamy imiona Wołłowicza, podkanclerzego litewskiego, Firleja, kasztelana lubelskiego.

Uspokoiliśmy kraj na wewnątrz, uciszyszy szczęśliwie bunt gdański, postępuje bohaterki i mądry Siedmiogrodzianin dalej w dziele zewnętrznego ubezpieczenia Rzeczypospolitej.

Wydane niedawno temu z archiwalnych zasobów nowe dokumenta do dziejów jego, odsłaniają niezmierną, nie dającą sobie ani chwili wytchnienia czynność, odsłaniają nie mniej w wysokim stopniu organizatorski umysł i talent skąpego w słowa, zamkniętego w sobie bohatera.

Cały rok 1578 spędza na przygotowaniach do wojny, na ściąganiu ludzi zaciężnych, na organizowaniu kozaków, na przysposabianiu broni, dział i prochów.

Dzięki podobnej energii i czynności staje liczne, jak na owe czasy, piękne, różnobarwne, różnonarodowe z Polaków, Niemców i Węgrów składające się 30-tysięczne wojsko, z którym w lipcu 1579 roku staje król w Wilnie.

W otoczeniu jego znajdują się Radziwiłłowie, hetman Mielecki wojewoda podolski, Dorostajski wojewoda i ów słynny Kasper Bekiesz, dawniej wróg, teraz serdeczny przyjaciel Batoro.

Rusza z tą siłą na nieprzyjaciela Batory; pierwszą nagrodą odniesionego zwycięstwa jest zdobycie Połocka na Iwanie Groźnym dnia 29 sierpnia 1579:

W dalszym następstwie zdobywa król zamki Sokół i Suszę, aż zima powstrzymuje jego zwycięski pochód i zawieszają działania wojenne. Nadaremno chciałby zwołany tymczasem sejm warszawski poskąpić królowi pieniądze na dalsze prowadzenie wojny, nadaremno gorszy się z faworyzowania Radziwiłłów, z oddania hetmana Mieleckiego pod dowództwo cudzoziemca Bekiesza.

Batory wie, co robi, do czego dąży. Z rokiem 1580 rozpoczyna nową swą wyprawę moskiewską, na ten raz mając przy boku kanclerza Jana Zamojskiego, odrzuca ofiary pokojowe Iwana, znaczący swój zwycięski pochód zdobyciem Wielkich Łuk 31 sierpnia, szturmem obsadzonych moskiewskim żołnierzem zamków w Newlu, Jewierzyszczach, Zawołociu.

Znow nastąpiła zima, zimą zwykle według ówczesnego systemu wojowania zawieszenie działań wojennych, równocześnie znow sejm warszawski z swymi skargami na ciężary wojenne, ze swymi protestami przeciw nakładaniu dalszych.

Pokusa zawarcia pokoju tem większa, im mniejsze chęć wojny z Iwanowej strony, im ponętniejsze jego ofiary ograniczenia się na Estonii, zwrotu Polsce Infant.

Dalekim był jednak Batory czy to znużyć się opornością własnych żywiołów, czy poprzeżstawać na połowicznym zwycięztwie nad korzącym się nieprzyjacielem.

Nastąpiła trzecia, roku 1581, kampania Batorowa przeciw Moskwie, upamiętniona zdobyciem Pskowa, uświetniona imionami kanclerza Jana Zamojskiego, Stanisława Tarnowskiego, starosty radomskiego, Baltazara Batoro, synowca królewskiego.

Iwan czuje wtedy potęgę swą upokorzoną, udaje się z prośbą o pośrednictwo do cesarza niemieckiego Rudolfa, do Rzymu.

Staje na widowni walki pamiętna i charakterystyczna postać w dziejach tej epoki postać Antoniego Possewina, legata papieskiego.

Za jego współdziałaniem przychodzi dnia 15 stycznia 1582 na polach pod Kiwerową Horką ów dziesięcioletni między Moskwą a Polską rozjem, zatwierdzający drugiej wszelkie jej dokonane w ciągu wojny zdobycze, uznający panowanie Polski nad Infantami i Estonią. Stefan Batory mógł chwilowo i na tymczasem schować miecz zwycięski do pochwy, jak go nam przedstawia w jednym z arcydzieł swego pędzla dzisiejszy mistrz naszej sztuki narodowej.

Uspokoił kraj na wewnątrz, ubezpieczył go na zewnątrz, podniósł jego potęgę i powagę w obliczu całej Europy.

Ze tej powagi, że tej potęgi przestrzegali i nadal, jak oka w głowie, niechaj dowodem będzie już w ostatnich dniach żywota jego upokorzenie Rygi i opornej szlachty inflanckiej, wierzącej przeciw zaprowadzeniu poprawionego gregoryańskiego kalendarza, niezadowol-

onej z osadzania żywiołów polskich i katolickich w swym kraju.

Czyż zaś wśród owych walk z nieprzyjacielem zewnętrznym poczęła chochy na chwilę czynność króla na wewnątrz około naprawy politycznego stanu kraju, około podniesienia jego oświaty, około zwiększenia jego siły zbrojnej, około stłumienia opornych i wichrzyielskich żywiołów, dla stworzenia Polsce tyle potrzebnej władzy państwowej?

Na pytanie to niechaj w naszym pobieżnym szkicu, którego naturalnie do rozmiarów wyczerpującej historii tego pamiętnego panowania rozszerzać nie możemy, pomnikowe czyny, jak organizacja milicji kozackiej i założenie Batorzyna, jak utworzenie w roku 1578 trybunałów dla Korony i dla Litwy, jak organizacja stałej rady senatu przy boku królewskim, jak wspaniałe czyn założenia wszechnicy wileńskiej w roku 1582, w roku zakończenia moskiewskiej wojny, jak w dwa lata później smutny ale konieczny czyn zrzucenia dumnej głowy Samuela Zborowskiego.

Niechaj późniejsza historyografia gorszy się z oddania akademii wileńskiej pod zarząd Jezuitów, niechaj oskarża króla o nieszczęsne i zbyteczne protegowanie potężnego zakonu.

Faktem pozostanie, że prześladowania religijnego za rządów Batorowych w Polsce nie było, że król oświadczył sam kilkakrotnie, iż sumieniami rządzić nie myśli, że myśląc trwale o podniesieniu narodowej oświaty, że zachęcając pauprow wileńskich, swoją dobroduszną łaciną disce puer latine do pilnej i poczytywnej nauki, powierzał jej kult, mógł tylko go powierzyć gotowym, jakie znalazł, żywiołom.

A mógł Batory poszczycić się właśnie świętym poczetem mężów przyswiecających aż do dni dzisiejszych oświacie polskiej i jej sławie. Jan Zamojski utraque civis, mąż miecza, rady i pióra; Jan Kochanowski, Sebastian Klonowicz, Piotr Skarga.

Otóż imiona, otóż znamiona dodatkowego szczęścia, jakimi się było dano poszczycić panowaniu króla Stefana, który sam równie erudyta na polu klasycyzmu, jak wielki wódz w wojnie, jak niezrównowagowany myślicy w czasie pokojowego wypoczynku, nie był z pewnością w wspaniałym poczie swych współczesnych ostatnim.

Samotny w smutnych dniach jesiennych roku 1586 na zamku grodzieńskim, urozmaicając sobie dni łowami, przemysliwał niestrudzony w troskach około dobra i przyszłości przybranej ojczyzny król, długimi wieczorami nad nową wojną, któraby ostatecznie i trwale, złała potęgę północnego sąsiada o inną, którąby niszczyła powściągliwość Turków i Tatarów, o osadzeniu w porozumieniu z Janem Zamojskim na tronie polskim jednego z bliskich krewnych swoich.

Zawistne dobru Polski losy położyły zbyt rychło niestety koniec temu wielkiemu żywotowi w popołudniowych godzinach dnia 12 grudnia 1586.

Dzwon żałobny oznajmił Grodnu zgon królewski; echo jego odezwowało się smutnie po całym kraju, zwiastując wraz z zgonem Batorowym, koniec świetności dawniej Polski.

Spoczął dzielny Siedmiogrodzianin w podziemiach Wawelowej katedry.

Dzisiaj zgromadzi się u trumny mieszczącej jego wyborne zachowane oblicze drużyna wiernych, by rozpomnieć sobie jego czyny, by uczcić z żalem, ale i nadzieją w sercu jego wielką pamięć.

Połączmyż i my z naszej tutejszej oddali z nimi uczucia naszej żaloby i naszej czci dla tej wspaniałej w dziejach naszych postaci.

## Z rozpraw parlamentu.

Berlin, 10 grudnia. Na dzisiejsze posiedzenie parlamentu przybyło nie wielu posłów. Obrady rozpoczęły się od etatu wojskowego w drugim czytaniu.

Posel Rickert zaraz na wstępie poruszył sprawę znanych okólników, które wystosował poufnie poseł Köller z polecenia stowarzyszenia zachowawczych dzienników do oficerów. Okólniki te odnoszą się z daniem mówcy bardzo nienawistnym tonem. Nadto § 59 ustawy wojskowej zakazuje osobom wojskowym, będącym w czynnej służbie brać udział w politycznych towarzystwach. W okólnikach pomienionych widocznym jest zamiar zniewolenia oficerów do obejścia prawa i znieżenia ich do roli politycznych agitatorów.

Posel Köller zaprzecza temu, aby pomienione okólniki wzywały oficerów do wstępowania do konserwatywnych towarzystw. Nie chodzi też w ogóle przy tem o jakiś krok zaczepny, lecz obronny. Zdaniem mówcy bardzo niemile dotknąć musi każdego konserwatyście patrzącego na oficerów czytających w publicznym lokalu „Freisinnige Ztg.“ To też w pomienionych okólnikach żądano jedynie poparcia prasy zachowawczej w obec nienawistnego tonu prasy liberalnej. Dwóch oficerów nie będących w czynnej służbie przystąpiło istotnie do stowarzyszenia zachowawczego, ale nie przyjęto ich, gdy się pokazało, że należą do rezerwy. Natomiast uważa mówca za rzecz dozwoloną wzywać oficerów do popierania prasy konserwatywnej i przy tej sposobności apeluje do nich w tym duchu raz jeszcze.

Minister wojny Bronsart-Schellendorf: Znam całą sprawę tylko z gazet i dla mnie miałyby tylko w takim razie interes, gdyby oficerowie przystąpili do stowarzyszenia zachowawczego. Byłoby to bowiem wykroczeniem przeciw paragr. 59 ustawy wojskowej. Takiego wykroczenia wszakże nie ma. Co się zaś tyczy okólników, to nie mogę przeszkodzić temu, aby ich nie przesyłano oficerom. Zresztą zdaniem mo-

jem do zachowania godności korpusu oficerów nie potrzeba przypomnienia ani z mej strony ani ze strony posła Rickerta. (Okłaski na prawicy.)

Posel Kayser, socjalista: Nie mogę się zgodzić na nagany p. Rickerta wymierzona przeciw p. Köllerowi, bo zdaniem mojem to co wolno oficerowi, wolno i żołnierzowi. (Słuchajcie! Słuchajcie!) Nas cieszyłoby, gdybyście panowie zmobilizowali oficerów przeciw socjalnej demokracji, to byśmy mieli może sposobność dyskutowania z oficerami na zebraniach ludowych o ich przywilejach, o ich zapatywanach na pojedynki i t. d.

My nie stoimy na stanowisku takim, że armia jest własnością tylko jednego stronnictwa lub pewnej administracji, i dla tego protestować musimy przeciw temu, aby żołnierzom zakazywano uczęszczać do pewnych teatrów lub handli cygar. Cóżby powiedział na to p. minister wojny, gdybyśmy od żołnierzy i podoficerów chcieli ściągać składki, wysyłając do nich osobne okólniki. Cała administracja armii obrzyłyby się na to i w mieście, z którego wyszły owe okólniki, zaprowadzony mały stan obżębnia. A przeciw uczynilibyśmy tylko to samo, co zrobił p. Köller.

Panu ministrowi wojny zadałbym nadto jeszcze jedno pytanie. Oto wiadomo z dzienników i jest to notorycznym, że przy ostatnim strejku drukarzy w Wesel i Berlinie wykomenderowano żołnierzy do drukarni, aby zastąpili strejkujących robotników. Naszym zdaniem nie powinna armia używana być do celów nieprzyjanych robotnikom i nie powinna utrudniać robotnikom ciężkiej walki o byt. Przy sposobności ostatniego strejku w Monachium zarekwirowano również wojsko do zastąpienia strejkujących, ale bawarski minister wojny odwołał ich niebawem. Zapytuję przeto, czy pruski minister wojny pójdzie w ślady bawarskiego swego kolegi i zakaze żołnierzom mieszzać się w strejki robotników?

Posel Dirichlet: Panu Köllerowi nie udało się obronić nieprawości swoich okólników. Ale chciałbym dotknąć teraz innej sprawy. Oto stosunek pomiędzy oficerami a obywatelskimi kołami nie pozostawia nic do życzenia zwykle krótko po wojnie, natomiast później stosunki te stają się coraz zimniejszemi a nawet naprężonemi. Zachodzą nawet przypadki, że synowie liberalnych ojców otrzymują wprawdzie kwalifikacye na oficerów, ale nie są stawiani wcale do wyboru na oficerów. Liberalni nadto oficerowie rezerwy zniewalani bywają do wzięcia dymisji. Teraz właśnie gdy administracja wojskowa występuje z nowymi żądaniem na wojsko byłoby na miejscu nie wciągać polityki do armii.

Posel Rickert: Panu ministrowi wojny oświadczyć muszę, że odpowiedź jego wielce mnie boli. Rzecz ona zła światło na całą naszą sytuacyę. Już sam sposób, w jaki socjalno-demokratyczny mówca pochwylił całą sprawę, dowodzi, jaką doniosłość ma odpowiedź p. ministra. Jeżeli pan minister jest zdania, że okólnik p. Köllera wzywa oficerów do dozwoleń, prawnych czynności, to nie mamy o czem dyskutować. W takim razie ma poseł Kayser słuszną, że to co wolno konserwatywom, wolno także i innym stronnictwom. Teraz może armia użyta być do agitacyi we wszystkich kierunkach. (Wielka prawda! z lewicy). Myśmy przeciwnego byli zdania, a p. minister innego, niechajże więc bierze za to odpowiedzialność na siebie. (Okłaski z lewicy. Niepokój.)

Minister wojny Bronsart: Protestuję jak najkategoryczniej przeciw takiemu tłumaczeniu słów moich. Armia nie ma być nigdy użyta do politycznej agitacyi. Oświadczyłem uprzednio, że skoroby nastąpiło wykroczenie przeciw prawu natychmiast wystąpiłbym przeciw temu. Atoli muszę obstawać przy wypowiedzianem zdaniu, że to ani nie ubliża oficerowi ani nie jest niewłaściwym dla niego i że armia nie staje się ogniskiem politycznych namietności, jeżeli jaki oficer np. w cukierni żąda tej lub owej gazety. To też tylko zalecał p. Köller. Polityczna neutralność, którą dokumentuje oficer całym swem występowaniem na zewnątrz, nie nie traci na tem, jeżeli czyta zachowawcze dzienniki. Wypowiadam to zupełnie otwarcie. Zdaniem mojem lepiej jest powiedzieć zamiast „zachowawczy“ i „liberalny“, „przyjazny państwu“ i „opozycyjny“. (Bardzo słuszenie z prawicy). Gdy panowie czytacie wolnościelne dzienniki, to przekonywacie się, że takowe zaczepiają stosunki armii w bardzo niemylący sposób. Tak samo organa socjalistyczne postępują. To też gdyby starano się socjalistyczne pisma rozszerzać po koszarach, żarząłoby to bardzo karności wojskowej i starać się trzeba o to, aby pisma socjalistyczne nie dostawały się do rąk żołnierzy.

Co się tyczy pytania postawionego przez posła Kaysera, to w Wesel natychmiast komenderujący generał zakazał używać żołnierzy w razie strejków. Co do strejku w Berlinie, to mi nic o tem nie wiadomo. W ogóle jest zasadą w armii, że w razie strejku wojsko może być użyte tylko wtedy, gdy chodzi o interes publiczny.

P. Dirichlet mówił o stosunkach pomiędzy oficerami a ludnością cywilną. Mam stosunki z wielu obywatelskimi kołami, a mimo to nie zauważyłem, aby się odnośne stosunki pogorszyły. Zauważył wszakże muszę, że parlament krótko po wojnie daleko chętniej uchwałiał żądane przez administracyę wojskową sumy. Gdyby przeciw p. Dirichlet miał mieć racya, to czyżby wina? Ja nie slyszalem nigdzie, aby oficerowie byli temu winni.

Posel Richtera zwraca na to uwagę, że parlament zawsze chętnie uchwałiał wydatki na armię, czego najlepszym dowodem to, że od r. 1872 urosły bieżące wydatki na armię z 272 milionów do 346. Następnie brońił mówca prasy wolnościelnej przeciw zarzutowi jakoby nieprzyjazną była armii. Prasa ta krytykuje tylko wady i niedostatki zachodzące w wojsku.

Posel Letocha zwrócił uwagę ministra na to, aby polscy rekruci mieli konieczność polskich kapelanów wojskowych, gdyż świadomość obowiązków względem ojczyzny może się opierać tylko na świadomości obowiązków względem Boga.

Minister Bronsart przyrzekł uwzględnić wyrażone życzenie i oświadczył, że zrobi wszystko, aby zadoczyć uczynić religijnym potrzebom polskich żołnierzy.

Na tem zamknięto dyskusyę i po przekazaniu niektórych pozycyi budżetowej komisji, przyjęto resztę wojskowego etatu. Na tem wyczerpano porządek dzienny. Następnę posiedzenie odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia postawiono wniosek posła Reichenspergera dotyczący pojedynków.

## Memoryał

podający środki

### dla podniesienia rosyjsko-prawostawnej sprawy w Zabuzu.

Memoryał Dobrianskiego w dalszym ciągu tak brzmi:

„22) Ale wszystkie wyżej wyłuszczone środki nie mogą mieć tyle stanowczego znaczenia, jak stopniowe i

ostrożne wprowadzenie, chociażby „w rodzaju próby“ zasady przymusowej nauki. Dla tego konieczne, niezbędne choć cokolwiek powiększyć ilość szkół ludowych mniej więcej o 33% i jednocześnie z zobowiązaniem rodziców posyłania w pewnym wieku dzieci do szkoły jeszcze surowiej zobowiązać nauczycieli a zwłaszcza duchownych uczyć je gorliwie w odpowiednim duchu i kierunku.

„Przykłady Poznańskiego, Galicyi, Węgier dowodzą, że jak potężny wpływ wywiera na język, przekonania i uczucia ludności obowiązkowa szkoła, germanizująca w pierwszej prowincyi Polaków, polonizująca ruskich w drugiej a madyaryzująca wszystkich bez wyjątku a więc i Słowian w trzeciej.

„Przykłady te zarazem dowodzą, że działanie takiej szkoły zależy od świadomego kierunku nauczycieli i surowego nadzoru nad ich nauczaniem. Przytem godną uwagi jest i ta okoliczność, że tam najszybciej wynaradawiają się za pośrednictwem szkoły mieszczanie, to jest stan najuporniejszy u nas w polsko-łacińskim kierunku.

„Prawda, że przez szkoły działa tam na mieszczan przykład wpływowych stanów, za którymi lubi wlec się próżność mieszczan; ale i to byłoby możliwem u nas byłoby zupełnie oczyścić stan urzędniczy z polonizujących żywiołów.

„Rozumiejsię i system obowiązkowej nauki nie może być od razu u nas zaprowadzony z całym rygiorem. Należałoby z początku uwolnić wielu z powodu mniej lub więcej usprawiedliwionych rodzinnych i innych przyczyn, ale liczba takich uwolnień zmniejszałaby się stopniowo i liczba uczniów zwiększałaby się znacznie. Stwierdza to doświadczenie w wspomnianych sąsiednich prowincjach Germanii i Austro-Węgier.

„Tą drogą zdobytą by została stopniowo dla prawosławia i rosyjskiej narodowości a tem samem dla naszego państwa młodzież tj. przyszłość, która teraz pod nogami naszymi tonieje szybko, przyjmując formy łacińszczyzny i polskości.

„Wszystkie inne środki dla powiększenia liczby uczących się w ludowej szkole będą miały zaledwie połowiczny wpływ, z wyjątkiem rozumie się zaprowadzenia w nich zamiast rosyjskiego języka i kierunku, polskiego języka.

„To naturalnie napełniłoby szkoły uczącymi się szczególniej na Podlasiu i w „upornych“ miejscowościach gubernii lubelskiej ale nie na naszą korzyść.

[23] „Wreszcie pożądanem byłoby stopniowe odłączenie rosyjskiego Zabuzu od innych części Przywiślańskiego kraju tak pod względem cerkiewnym jak szkolnym, administracyjnym, sądowym itp. z przeniesieniem ognisk tych władz do Chelmna i przyłączeniem z czasem do południowo-zachodniego kraju (Rusi), przez to poprawione byłoby i w rzeczywistości i w poglądach polskich patriotów graniczące linie pomiędzy etnograficzną prowincyą (lechićką i rosyjską) ludności.

„Zadałoby to potężny cios fikcyjnej historycznej Polsce, prawdziwym której, choć arcyminiaturowym prototypem przedstawia się i obecnie Kongresówka, gdzie polska narodowość panuje i nad częściami Litwy (suwałska gubernia) i Rusi (Zabuże) jak za czasów błogosławionej lubelskiej unii.

„Skoncentrowanie całego zarządu Zabuzem w jednym ognisku dałoby możność godzenia z sobą działań władzy administracyjnej i duchownej. W razie zaś przyłączenia z czasem tej projektowanej gubernii, do składu general-gubernatorstwa południowo-zachodniego kraju przedstawiałaby się możliwość:

1) „Zmienić w rosyjskim Zabuzu kalendarz gregoriański na juliański, przez co w samym zarodzie byłaby sparaliżowana skuteczna do tej chwili agitacya księży i ich pomocników co do obchodzenia przez Podlasiaków świąt katolickich a poniewierzy prawosławnych świąt.

2) „Wprowadzić do tego kraju wszystkie obowiązujące w zachodnich guberniach prawa o rosyjskim władaniu ziemią itd. itd.

„Projektowana zmiana administracyjnych stosunków na takie, jakie obowiązują w prowincyach carsstwa mogłyby być dokonane nie nagle a stopniowo i w nakreślonym z góry następstwie.

„Najprędzej i najłatwiej można połączyć Podlasie i Chełmszczyznę i oddzielić od pozostałych części kraju przyłączając rosyjskie powiaty siedleckiej gubernii pod względem szkolnym do chełmskiej a polskie lubelskiej gubernii do siedleckiej naukowej dyrekcji i urządzając w pierwszej posady inspektorów, co nawet jest niezbędnem w obec projektowanego powyżej wprowadzenia przymusu szkolnego w przywróconym kraju.

„Na drugim planie można postawić dopiero utworzenie z rosyjskiego Zabuzu oddzielnej gubernii, co połączone będzie z niejakimi trudnościami.

„Wreszcie w więcej oddalonej przyszłości, po usunięciu wedle zdania ministra spraw zagranicznych, dyplomatycznych trudności można będzie przyłączyć tę gubernię do południowo-zachodniego kraju.

(podpis własnoręczny)

Mirosław Dobrianski.

## Wiadomości urzędowe.

Asesorowie sądowi Mager, Karol Kleinsorgen, Eiselt, Menge i Hempfing mianowani zostali sędziami okręgowymi.

## Korespondencye Dziennika Poznańskiego

Lwów, 9 grudnia.

(Pierwsze posiedzenie sejmowe.)

Po nabożeństwie w archikatedrze łacińskiej obrządku i w miejskiej cerkwi ruskiej, celebrowanem przez metropolitę obu obrządków rozpoczął dziś obrady sejm nasz. Namiestnik p. Zaleski w mundurze tajnego radcy przedstawił sejmowi nowomianowanego marszałka Jana hr. Tarnowskiego, który odczytał formułkę konstatającą dostateczną ilość zebranych posłów i otwarcie sesyi.

W przemówieniu swoim, którem marszałek zagaił sejm, podniósł przedewszystkiem z pełnem uznaniem zalety charakteru i zasługi poprzednika swojego w urzędzie dr. Mikołaja Zyblikiewicza. Oświadczył, że zajmując jego miejsce zamysła kierować sprawami kraju w tym samym duchu i wedle tego samego programu, jak poprzedni marszałek. Podniesionym głosem zaznaczył, że w czasie urzędowania swojego nie tylko że nie dopuści, ażeby którekolwiek z praw autonomii krajowej uronionem zostało, lecz że będzie także starał się szerzyć prawa te o ile możliwości umocnić i rozszerzyć. Podniósł także ważność dobrych stosunków z rządem, a zwracając się osobliwie do namiestnika p. Zaleskiego powiedział, że liczy na szczerze z jego strony poparcie — „gdyż obaj jesteśmy synami jednego kraju i dla nas obu jest on jednako drogim.“

Zakończył marszałek swoje przemówienie wzmianką o tegorocznej gościnie cesarza w Galicji. Jakkolwiek bowiem pobyt monarchy poświęcony był głównie celom wojskowym, to jednak cesarz nie zaniechał przy różnych okazjach podczas swojego pobytu w naszym kraju dać wyraz serdecznej życzliwości. A gdy cesarz zapowiedział na rok przyszły przyjazd następcy tronu z żoną na dłuższe odwiedziny do naszego kraju, więc spodziewać się wolno, iż pomiędzy krajem naszym a przyszłym monarchą nawiązane zostaną również serdeczne stosunki jak z jego ojcem.

Z wielkim naciskiem podniósł marszałek ton pojednawczy panujący obecnie w zobopólnych stosunkach pomiędzy Polakami a Rusinami.

Odpowiadając marszałkowi, powiedział pomiędzy innymi namiestnik, że służyć krajowi gorliwie, sumiennie i wiernie — jest jedyną jego ambicją urzędową i obywatelską.

Posypały się też zaraz wnioski i interpelacje. Mianowicie poseł Władysław Struszkiewicz wniósł, ażeby sejm zastrzegł się przeciwko projektowanemu oddaniu państwowości kolei podkarpackiej (transwersalnej) w zarząd prywatnej kolei Karola Ludwika, która w takim razie nie tylko uwolniona byłaby od wcale niewygodnej konkurencji, lecz miałaby nawet znaczne źródło zysku z kolei państwowej a na szkodę kraju.

Poseł ks. Kopyciński stawił wniosek względem skrócenia czasu dosłużenia się emerytura nauczycielom z 40 na 35 lat.

Poseł Tadeusz Romanowicz wystosował trzy interpelacje do namiestnika jako komisarza rządowego w sejmie.

Najpierw wymienił cały szereg ustaw uchwalonych przez sejm, które ani nie zostały przedłożone do sankcji monarchy, ani w ogóle nie ma odpowiedzi w tych sprawach — zapytuje przeto, co się z nimi dzieje? Następnie zapytuje co się dzieje za sprawą regulacji rzek, która gdzieś cichaczem w biurach rządowych od akt złożona została.

W końcu wymienił cały szereg pism wystosowanych przez w. dział krajowy do rządu, na które nie raczone dać odpowiedzi. Zapytuje przeto, jaki jest powód takiego pomijania milczeniem akt wychodzących od najwyższej władzy autonomicznej w kraju?

Resztę posiedzenia wypełniły mniej ważne sprawy; następnie posiedzenie pojutrze, w sobotę.

### Wiedeń, 9 grudnia.

(Deputacja bułgarska w Wiedniu)

Telegrafem przesyłam wam krótką relację z bytności deputacji bułgarskiej u hr. Kalnoky'ego, będąc zaś w możności udzielenia wam dokładniejszych danych niżeli je którykolwiek z tutejszych dzienników posiadać będzie — pospieszam z uzupełnieniem relacji telegraficznej.

Po zawzorowanej bytności u szefa sekcji w ministerstwie spraw zagranicznych p. Szögyenyi Marich pragnęła deputacja oficjalną wizytę złożyć samemu ministrowi spraw zagranicznych. Niestety nastąpiły się pewne trudności; Bułgaria nie ma tu reprezentanta swego, ponieważ na zewnątrz reprezentuje ją Turcja. Ambasador tutejszy turecki, Saddulah Bey zaś wprowadzenia deputacji odmówił. Hr. Kalnoky skutkiem tego dał znać deputacji, iż tylko prywatnie ją przyjąć może, dziś o trzeciej po południu.

Przybycie deputacji spóźniło się o kwadrans blisko, a zdaje się, że spóźnienie to nie było przypadkowe, lecz spowodowane jakąś przeszkodą, o której jednakże, jako mianowicie też o tym, gdzie panowie Grekow, Stoilow i Kalczew od drugiej do kwadrans na czwartą bawili, dowiedzieć się nie mogłem.

O kwadrans na czwartą przybyli tedy deputaci do ministerstwa spraw zagranicznych, a towarzyszył im sekretarz ich Dobrowicz, który zarazem jest sekretarzem w bułgarskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Przy przyjęciu u hr. Kalnoky'ego obecny był szef sekcji bar. Szögyenyi.

Kalczew najpierw przedłożył kredytową legitymującą panów Grekowa, Stoilowa i jego jako deputacji wielkiego sobrania. Następnie imieniem deputacji głos zabrali Grekowi i w wstępnym przemówieniu wypowiedzianem w języku francuskim, w którym się całe rozprawę toczyły, podziękował przedewszystkiem obu rządowi, węgierskiemu i austriackiemu i rządowi wspólnemu, za postawę, jaką w sprawie bułgarskiej zajęły a hr. Kalnokyemu szczegółowo za sympatyczne odezwanie się w delegacjach. Bułgarzy w owę chwilę w zupełnej byli rozpaczy, odezwanie się hr. Kalnoky'ego dodało im otuchy i dowiedli, że jeszcze na Europie liczyć mogą. Grekowi starał się usprawiedliwić Bułgarię przeciwko zarzutowi, jakoby ona była przyczyną zaniepokojenia Europy i umyślnie się starała niepokój ten utrzymać. Nikt więc jak Bułgaria nie potrzebuje pokoju, w celu skonsolidowania wewnętrznych stosunków swoich, tem bardziej, że wymaga tegoż położenie finansowe, które jest trudne, aczkolwiek nie tak rozpaczliwe jak je niektórzy przedstawiają. Bułgaria pragnie porozumienia się z Rosją, ale nie kosztem samodzielnosci swojej, która raczej każdemu Bułgarowi najwięcej leży na sercu.

Na wstępne przemówienie tej mniej więcej treści odpowiedział hr. Kalnoky, że niezmiennie stoi na podstawie wszystkich oświadczeń swoich wypowiedzianych w delegacjach. Pragnie mianowicie zupełnej dla Bułgarii autonomii, jak ją Bułgarom zapewnił autokrat berliński z wykluczeniem wszelkiej preponderacji i protektoratu jakiegokolwiek państwa obcego.

Podstawą działania rządu austriackiego stanowią stypulacje traktatu berlińskiego a trzymając się w granicach przepisu traktatu, Bułgaria zawsze na jak najżyyczliwsze poparcie ze strony Austro-Węgier liczyć może.

Następnie podniósł Grek w kwestyą kandydatury na tron bułgarski jako obecnie najważniejszą, która jak najżyyczliwszego wymaga załatwienia.

Co się tyczy specjalnie kandydatury ks. Mingreliti to cała Bułgaria zgodnie kandydaturę tę jest przeciwną, tak iż i w soborze i w soborze zaproponować nie można. Chyba się zbrojną, po przegranej, pozwoliliby sobie Bułgarowie kandydata tego narzucić ale i wtedy nie na długo. Deputacja specjalna ma mandat uproszenia rządów europejskich o wskazanie kandydata stosownego, a Bułgaria chętnie rad i wskazówek rządów tych posłucha.

Hr. Kalnoky oświadczył na to stanowczo, iż w szczególności kwesty kandydatury na tron bułgarski żadną miarą zapuszczać się nie może, ponieważ polecenie jakiegokolwiek kandydatury lub odradzanie takowej mogłoby narazić rząd austro-węgierski na zarzut niewłaściwego mieszania się do spraw bułgarskich. O narzuceniu jakiegokolwiek kandydata mowy być nie może, gdy przecież w pierwszym rzędzie soboraniu bułgarskim przysługuje traktatem berlińskim zastrzeżone prawo walnego wyboru państwa.

Bytność deputacji bułgarskiej u hr. Kalnoky'ego

trwała przeszło godzinę a wszyscy jej członkowie z przyłączenia, jakiego doznała u ministra spraw zagranicznych, nadzwyczaj są zadowoleni.

O unii wschodniej Rumelii z Bułgarią, jak się zdaje, wcale mowy nie było. Może delegaci umyślnie unikali wzmianki o kwesty, która w tej chwili dla hr. Kalnoky'ego nieco jest drażliwa, gdy najzupełniej się potwierdza wiadomość, którą wam podałem w ostatnim liście, iż w Petersburgu na dyplomatyczne kroki rządu austro-węgierskiego w kwesty unii wschodniej Rumelii z Bułgarią wcale nie reagowano.

Deputacja pozostanie w Wiedniu jeszcze do końca przyszłego tygodnia a może w tym czasie zrobi wycieczkę do Pesztu, aby się przedstawić prezesowi gabinetu węgierskiego. U hr. Taaffego także być zamierza. Natomiast od zamiaru proszenia o audyencję u cesarza deputacja tymczasowo odstąpiła, zapewne ze względu na to, iż z powodu odmownej odpowiedzi ambasadora tureckiego, nie może wystąpić w charakterze urzędowym.

Natomiast deputacja ma zamiar zjechać jutro do ambasadora rosyjskiego, aby z nim w kwesty podróży do Petersburga się porozumieć.

Nie wiemy, czy książę Lobanow-Rostowski wymówi się od przyjęcia deputacji, iżby zaś do podróży do Petersburga ją spowodował lub zachęcił, o tem, jak zresztą już w ostatnim liście wspominałem, deputacja nieco wątpi.

Jak żywe tu jest zainteresowanie się deputacją bułgarską, o tem świadczą liczne szeregi dziennikarzy, którzy przez cały dzień trzymają w oblężeniu Grand Hotel, w którym deputacja zamieszkała. Pierwszego dnia przyjechali panowie Grekow i Stoilow trzydziestu dziennikarzy, obecnie już rano hotel opuszczają i późnym dopiero wieczorem doń wracają, bo literalnie ruszyć się u siebie nie mogą.

Dziennikarze wiedeńscy nie bardzo świetnie się zaprezentowali Bułgarom. Coś szesnaściu ich wyjechało na spotkanie deputacji do Pesztu, a w wagonie osobnym, w którym deputacja ich przyjmowała, literalnie się pobili, tak iż Bułgarzy ich rozbraniaci musieli.

## ZIEMIE POLSKIE.

\* (— Wiadomości bieżące. —) Z Warszawy piszą do „N. Ref.“ co następuje:

„U nas w Warszawie, mimo widocznego łagodniejszego usposobienia dla Polaków w prasie rosyjskiej, powtarzają się też same sceny i awantury co dawniej. Krylowa zastąpił, jak to wam już donosiłem, Iwanow, nierównie nikczemniejsza kreatura niż jego poprzednik, a pan Zlotostow, inspektor gimnazjum, zastępujący Apuchitina w rewizjach szkół wyższych, wyprawia po prostu takie skandale, iż śmiech tylko wzbudzać mogą. Co powiedzieć można na przykład o takim rewidentzie, który pojęcia o niczem nie ma, a na człowieka nauki pozuje. Bywają na przykład takie wypadki, iż p. Zlotostow dowodzi, że nauczyciel przedmiotu nie zna i źle wyklada uczniom, a jednocześnie sam dowodzi czegoś, co z nauką nic wspólnego nie ma. P. Iwanow znow trzyma się innej metody. On postawił sobie za zadanie zniesienie wszystkich zakładów naukowych prywatnych, zamknąć już szkołę pani Żelezskiewicz — obecnie zamknął drugą pani Rudzkiej. Pani Żelezskiewicz udała się podobno do Hurki z prośbą, aby jej pozwolił dotrzymać pensyonat przynajmniej do Nowego Roku. Hurko odesłał petyntkę do Apuchitina, który wszystko najgrzeczniej przyrzekł. Nazajutrz zaś zjawił się w mieszkaniu p. Z. najzwyczajniejszy policjant z oświadczeniem, iż dopóty się z miejsca nie ruszy, dopóki choćby jedna pensyonarka w miejscu się zostanie. — Tak dopełnił swego przyrzeczenia radca tajny Apuchin, kawaler orderu Aleksandra Newskiego.

## NIEMCY.

\* *Berlin*, 14 grudnia. (— O posiedzeniu komisji wojskowej —) piszą dzienniki, że tak p. Richter jak dr. Windthorst oświadczyli, że wyjaśnienie polityki zagranicznej byłoby bardzo pożądanem, ale wyjaśnienie to nie ma żadnego znaczenia dla samego projektu.

Posel Richter charakteryzował następnie austriackie stosunki i oświadczył, że armia austriacka jest o 1/3 mniej liczną niż niemiecka. Liczba armii stałej w Austrii uchwaloną była rok rocznie i tylko liczba armii na stopie wojennej unormowaną jest prawem na dłuższy czas na 800,000 żołnierza. Austria najbliższą jest Bułgarii, a mimo to nie zamierza powiększyć swej armii, lecz tylko postanowiła polepszyć swój materiał wojskowy. Mówca zwraca się następnie do Francji i oświadcza, że rekrutacja w Niemczech daleko jest większą, przechodzi następnie kolejno skład armii francuskiej i oblicza, że niemiecka piechota na stopie pokojowej jest o 12,000 żołnierza liczniejszą od francuskiej. Co się wreszcie Rosji tyczy, to takowa bynajmniej nie powiększyła swej armii.

Minister wojny dał następnie bliższe wyjaśnienia co do przyszłej rekrutacji w myśl przedłożonego projektu. Po czem odroczono dalsze obrady do soboty.

W poniedziałek ma przystąpić komisya do specjalnej dyskusji.

(— Ks. Bismarck —) chorony jest od kilku dni, jak donosi „Post“.

(— Proboszcz kościoła św. Jadwigi w Berlinie —) i delegat arcybiskupi, ks. Assmann, otrzymał od księcia reagenta bawarskiego order św. Michała I klasy.

## ROSYA.

\* (— Mowa generała Moltkego. —) „Nowoje Wremia“ poświęca artykuł powyższej mowie i w nim pomiędzy innymi mówi:

„Nie jest dość jasnym dla czego feldmarszałek znajduje, że powiększenie armii niemieckiej zabezpieczy pokój. Jeśli Francja i Rosya nie są w stanie znieść ciężaru obecnych uzbrojeń bez rozpoczęcia wojny z Niemcami, to przecież i zwiększenie armii niemieckiej nie usunie tej smutnej pozycyi, w jakiej pono Francja i Rosya mają się znajdować. Przecież hr. Moltke nie myśli chyba, że dodanie armii niemieckiej kilku korpusów, zmusi Francją i Rosją do rozbrojenia się, zwłaszcza gdy chodzi o takiego przeciwnika jak Niemcy, które nigdy nie powstrzymały się od skorzystania z względnej słabości sąsiada i rządy się zasadą „sila przed prawem“. Za pośrednie następstwo powiększenia armii niemieckiej, hr. Moltke uważa możliwe potęgowanie uzbrojeń przez lewego i prawego sąsiada. Pokój więc europejski pozostanie nadal nader niepewnym i tak samo jak dotąd, z trudnością da się utrzymać, zwłaszcza, jeśli w Berlinie przeżywa polityka polegająca głównie na „drogocennym przymierzu z Austro-Węgrami“ nie zaś na dawnej i bezinteresownej aż do zapomnienia interesów własnych przyjaźni z Rosją.

„My Rosyanie powinniśmy być w każdym razie wdzięczni bardzo panu Moltke za jego szczerość, świadczącą tak wymownie o tem, iż wszelkie ustępstwa polityczne czynione Berlinowi nawet w kwestyach nader dla nas żywotnych, doprowadziły do tego, iż „lewy“ sąsiad monarchii niemieckiej uchodzi za równie dla niej niebezpieczny jak i sąsiad „prawy“, dążący do zwrócenia sobie dwóch odebranych mu prowincyi.“

## TEATR POLSKI W POZNANIU.

Cechą i zaletą obu rozgłoszonych powieści historycznych Henryka Sienkiewicza: „Ogniem i mieczem“ oraz „Potop“ jest tak wspaniała plastyczność i tak żywy dyalog kompozyty, iż zarówno poszczególnie postaci, jak i całe epizody powieści wroszają się prawie same na scenę, aby na niej odżyć w całej pełni życia i zająć niespożytym blaskiem.

Wdzięczna z tego powodu podejmuję pracę ten, kto akcyą powieści Henryka Sienkiewicza usiłuje przenieść na scenę.

Za przykładem p. Poboga, który przed rokiem uszczelniał powieść „Ogniem i mieczem“, poszedł w tym roku artysta naszej sceny p. Popławski i złożył obraz sceniczny z „Potopu“.

Zgodnie z duchem i tendencją powieści wydatnił pan Popławski w obrazie, przedstawionym onegdaj po raz pierwszy na naszej scenie, przedewszystkiem dwie przeciwnie postacie: Kmicicę, okupującego czynnymi bohaterkami w walce z nieprzyjaciółmi kraju biedy swej żołnierskiej popędliwości, niepomiarowania i chwilowego zaślepienia, tudzież księcia Janusza Radziwiła, wojewody wileńskiego i w. hetmana litewskiego, ambitnego odstępcy od króla prawowitego i ojczyzny, kończącego swój żywot wśród upokorzenia własnego i wyrzutów sumienia. Obok tych dwóch postaci znalazło się miejsce dla Oleńki Billewiczówny, przeznaczony wola dziadka Kmicicowi za żonę, dla jej stryja Billewicza, dalej dla księcia Bogusława Radziwiła, trzymającego Billewiczównę w Tauragach, aby wyrwać zemsta na Kmicicu i nasyć swe nieczyste żądze, a wreszcie dla znanych już z powieści „Ogniem i mieczem“ wojowników pułkownika Wołodjowskiego, Jana Skrzetuskiego i facecyonisty i samochwała Zagłoby, jak również dla wielu innych nowych i zajmujących postaci, jak Stankiewicz, Charlata, Harasimowicz, Sakowicz, Butrymów, Rocha Kowalskiego, Soroki i wielu innych.

Rzecz rozpoczyna się w Wodotkach — i pierwsze trzy obrazy uwiidoczniają nam w pełnym świetle charakter Kmicicia aż do jego pojedyńku z Wołodjowskim, a mianowicie gwałtowny afekt Kmicicia do Oleńki, jego fantazyja rycerska i swawole jego i jego hajdamackiej drużyny, dalej charakter Oleńki, gdy po gwałcie spełnionym na mieszkających Upity daje Kmicicowi stanowczą rekrę, a po spaleniu Wolmantowicz ukrywa wprawdzie Kmicicia w własnej komnacie przed pościgiem i zemstą Butrymów, lecz zaraz potem wyrzeka się Kmicicia na wieki.

Obraz czwarty przedstawia kaptowanie przez ks. Janusza Radziwiła Wołodjowskiego, Skrzetuskiego, Zagłoby, podstępne związanie Kmicicia przysięgą wierności dla osoby Radziwiła, dalej wspaniała ucieka, wśród której Radziwił wznosi toast na zdrowie Karola Gustawa i każe Komorowskiemu odezwać akt poddania W. Ks. Litewskiego królowi szwedzkiemu. Kończy ten obraz wymowna protestacyja pułkowników i scena, w której obecna przy uciece Billewiczówna piętnuje Kmicicia, stojącego po stronie Radziwiła, mianem zdraycy.

Obraz piąty wypełnia tragiczny widok śmierci księcia Janusza Radziwiła wśród murów oblężonego i ogłodzonego Tykocina.

W obrazie szóstym — Kmiciec rehabilitowany jako Babiniec bohaterstwem przy obronie Częstochowy i osobistem poświęceniem się dla króla Jana Kazimierza — spotyka się we Lwowie z Wołodjowskim, Skrzetuskim, Zagłobą i dowiaduje się o wywiezieniu Billewiczówny przez księcia Bogusława Radziwiła do Tauragów.

Obraz siódmy — w Tauragach — maluje podstępne zabiegi księcia Bogusława około Oleńki Billewiczówny i odpór, jaki mu dała ta dziewczica rycerska.

Obraz ósmy i koniec całego obrazu scenicznego — stanowi końcowy rozdział „Potopu“: powrót ranego Kmicicia do Lublina, powrót z wojny szlachty laudańskiej, odczytanie w Upienie listu królewskiego, przywiezienie przez Wołodjowskiego, pułkownika chorągwi laudańskiej, a zdejmującego z Kmicicia dla jego następnych zasług, położonych w obronie ojczyzny, wszelkie poprzednie komendnaty i zmayı i nagradzającego go starostwem upiekim; lit królewski oczyszcza Kmicicia także w oczach Oleńki i oboje łączy węzeł małżeński przy wiatkach Zagłoby i całej laudy!

Przytoczona treść wypełnia nader zajmująco trzy godziny wieczoru teatralnego, przywołując do pamięci tam, co powieść czytała, całość „Potopu“, a darząc drocogocennymi obrazami tych, co go do tej pory nie mieli sposobności poznać.

Po nad to nie możemy do scenicznej obróbki p. Popławskiego przykładać tej samej miary krytycznej, co do zwykłych utworów scenicznych; wystarczy powtórzyć z uznaniem, że całość onegdajszego przedstawienia sprawiała wrażenie bardzo dobre i dawała widzom podniosłe zadowolenie, a imponującym był mianowicie efekt uczyty u ks. Janusza Radziwiła i obrazu jego śmierci.

Pan Zawa d z k i malował bardzo dobrze wrzający temperament Kmicicia, a gdyby, zwłaszcza w pierwszych scenach łagodził jego impetyczność elegancją rycerską, tworzyłby wymienitą postać bohatera „Potopu“, mając ku temu wszelkie dane w warunkach swojego talentu.

Postać rycerskiej i wyniosłej Oleńki znalazła w paniu Pan kiewiczównie nie godną przedstawicielkę, a gra jej w chwilach walki z uczuciem dla Kmicicia, jak również w scenie z księciem Bogusławem wywierała głębsze wrażenie.

Pan Skirmunt nadał graj swoją postaci księcia Janusza Radziwiła właściwe znaczenie, a scenę konania odegrał nadzwyczaj umiejętnie i efektownie.

Umiejętną i staranną była także gra pana Stanisława Trapszego w roli księcia Bogusława, a w jego towarzysztwie odegrał pan Feldmann bardzo zajmująco rolę Sakowicza.

Pan Popławski oddał rolę Wołodjowskiego z wielką werwą, a jowialną postać Zagłoby krasil pan Marcell Trapszogę gra ożywioną i pełną humoru.

Wyróżniająca się była postać starego Billewicza w szlachetnym konterfaksie p. Siedleckiego.

Z pośród licznego grona innych artystów, przedstawiających rozmaite inne postaci „Potopu“ — zasługują jeszcze na zupełną pochwałę pan Szelagowski jako Charlamp, pan Skoraczewski jako Stankiewicz, tudzież p. Antoszewski jako Harasimowicz.

Początkujący adept sceny p. Szatkowski wywiązał się także bardzo dobrze z roli Rocha Kowalskiego.

W ogóle wykonanie całego przedstawienia — mimo nie zwykłej ilości obrazów i osób grających — poszło rażno i składnie i zasłużenie obsypywane było oklaskami.

## Ruch w Towarzystwach.

\* *Jutro d. 12 b. m.* odbędzie się w Żeknie nadzwyczajne zebranie połączonych Kółek włościańskich węgrowskiego, kozelskiego i lekińskiego, na które przybędzie prelegent p. Ckojnacki, — o czem szanownych członków wymienionych Kółek w porozumieniu z ich prezesami powiadamia i uprzejmie zaprasza

Wł. Janta Połczyński,  
prezes Kółka lekińskiego.

— Sprawozdanie Stowarzyszenia handlowego polskiego w Wrocławiu.  
Dnia 27 zm. odbyło się w hotelu lipskim walne zebranie powyższego Towarzystwa, którego czynności z ubiegłego kwartału przedstawiają się jak następuje:

Posiedzeń odbyło Stow. handl. polskie osm, na których omawiane były kwesty sprawy handlowe, częścią interesu Towarzystwa. Zabaw urzędziło stow. handl. pols. w ostatnim czasie trzy i jednę wycieczkę.

Biblioteka Towarzystwa posiada 106 dzieł, z których członkowie i szanowna tutejsza publiczność polska licznie korzystali. Majątek Stow. handl. polskiego wynosi oprócz inwentaryum nieruchomego w gotówce nr. 117.55.

Członków liczy stow. handl. 21; zarząd zaś składa się z pp. J. Thomczeka prezesa, J. Szymańskiego sekretarza, Essmanna bibliotekarza, Hubińskiego skarbnika.

Posiedzenia odbywają się jak przedtem co sobotę o 9 godzinie w hotelu lipskim (Ursulinerstrasse).

Szanownym przyjacielom Towarzystwa naszego za laskawy udział w zabawkach i laskawe uczęszczanie na zebrania staropolskie: „Bóg zapłać!“

Jan Szymański,  
sekretarz.

## WIADOMOSCI MIEJSOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 11 grudnia.

— *Teatr polski.* *Dziś* po raz pierwszy komedia Valbreque, tłumaczona przez W. Barszczewską: *Szczęście małżeńskie*.

Komedia ta odznacza się wielką żywiością akcyi, humorem a wolna od wszelkich drażliwości.

*Jutro* po raz drugi obraz sceniczny napisany przez p. Popławskiego wedle powieści Henr. Sienkiewicza: *Potop*.

*We wtorek* komedia Bałuckiego: *Dom otwarty*.

*Ceny niższe.*

*W czwartek* po raz drugi uwieńczona na konkursie warszawskim nagrodą komedia Ed. Lubowskiego: *Osaczony*.

*W sobotę* po raz pierwszy komedia Okt. Feuilleta: *Chamilla*.

*W niedzielę* dnia 19 b. m. dramat d'Ennery i Tarbé: *Męczenie*.

— *Wystawa.* W foyer teatru polskiego wystawionym jest obraz W. Gersona: *Powrót do Polski* Kazimira Odnowiciela (1040 r.).

Na wystawę tę przybyły jeszcze dwa obrazy, również W. Gersona: *Królowa Jadwiga* i *Chrystus na krzyżu*. Obrazy te wystawione są razem z powyższymi.

*Wystawa otwarta codziennie od godziny 11 do 4, w niedzielę zaś i święta od godziny 12 do 5. Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.*

— *Na fundusz żelazny subwencyjonowania stow. polskiego w Poznaniu* złożył: *Ze „skarbniki zgorzeliści“* 8 mr. Razem dziś złożyono mr. 8.

— *Na niewidomego* w Londynie złożył pan radca Chlebowski 6 marek.

— *Odczyt.* Przypominamy czytelnikom naszym, że jutro w niedzielę o godzinie 6 po południu na wielkiej sali bazarowej będzie miał odczyt poseł dr. L. Mycielski na temat: *Stefan Batory*.

Dochód z odczytu przeznaczony na cel dobroczynny.

— *Posiedzenie wydziału historyczno-literackiego* Towarzystwa przyjaciół nauk odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1) Balotowanie kandydata. 2) Odczyt p. J. Zakrzewskiego: „O grodach wielkopolskich.“

— *Zwyczajne zebranie* Towarzystwa młodych przemysłowców odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 13 grudnia rb. w lokalu p. Bol. Knolla przy Wrocławskiej ul. nr. 18. Początek o godzinie 8<sup>1/2</sup> wieczorem. Dla ważności spraw uprasza się szanownych członków o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

— *Koncert.* W dniu 13 bm. na sali bazarowej odbędzie się drugi wieczorek Trio pp. Engel, Jahnego i Szulca. Początek o godzinie 8.

— *Z Anglii* od p. E. Naganowskiego o położeniu naszych nieszczęśliwych wychodźców list i sprawozdanie dla braku miejsca zmuszeni jesteśmy odłożyć do przyszłego numeru pisma naszego.

— *Wczorajszy koncert* na rzecz Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich odbył się w przepelnionej sali zebrania publiczności. Cały program wykonany został jak najlepiej. Rozpoczął się gra na fortepianie muzyką klasyczną, wykonaną przez znaną z talentu amatorkę, która następnie po kilka razy część programu fortepianowego, z równą dokładnością i poczuciem muzykalnym wykonała. Śpiew chóralny wykonany przez osm pań zachwylił słuchaczy; występował po dwa razy, powtórną z dołączeniem głosów młodszych chłopców, zlewających się jakby w harmonijne głosy organków.

Chór ten układu pana Szurzyńskiego jest zupełną nowością u nas — podobał się ogólnie, bo też i wykonanie było jak najlepsze. Solowe śpiewy jednej z amatorek i pana Szurzyńskiego, świetnie dopełniały części wokalnę koncertu, równie jak gra na skrzypcach pana Jankiego z części instrumentalnej.

Oddzielamony wiersz przez p. R. z takim przejęciem i uplastycznieniem narysowanych w nim obrazów był nadszodowanym. Iż niemal w oczach wszystkich zebranych pań żywy wywołał.

Po koncercie, o którym na sali powtarzano, że był jednym z najlepszych wykonanych, jakie kiedykolwiek urządzono: tutaj u nas, nastąpiła zabawa w gry fantowe. Ze względu czasu adwentowego wstrzymano się od tańców, chociaż były liczne grono panien i młodzieży.

— *Od Zarządu Kasy Zasiłkowej Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Rękodzielników w Poznaniu* odbieramy z prośbą o zamieszczenie, co następuje:

*Korzystne zabezpieczenie się w chorobie.*

Najpierwszym obowiązkiem każdego pracującego, po opędzeniu potrzeb domowych, jest zabezpieczenie się pod dogodnymi warunkami na przypadek choroby, jeżeli podtrzymać pragnie dobrobyt swój i swój rodziny. Potrzebie tej starało się zadocieczyć istniejące w Poznaniu lat 14

Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Rękodzielników,

które w ciągu swego istnienia wyplaciło wsparć w ilości około 2 000 marek i zadaniu swemu z zadowoleniem członków odpowiadało.

Kasa nasza zwana „Wolna“ jest przez król. rząd potwierdzoną, a znana jest rzeczą, że

której należy do „Wolnej Kasy“ przez król. rząd potwierdzonej, nieotrębuje u najulepszonych kas obowiązkowych.

Kasa nasza w niektórych przypadkach znacznie różni się od innych tego rodzaju kas obowiązkowych, a najgłówniej tem, że pracodawca nie opłaca 1/3 części składek za swego pracującego, pracujący natomiast bez względu na zmianę miejsca zarobkowego pozostaje ciągle członkiem Kasy i nie traci nigdy prawa do majątku, skoro opłacał regularnie składki tygodniowe.

Od 1 stycznia r. 1887 będzie Kasa nasza za zezwoleniem król. rządu

wypłacała wsparcie za pierwsze trzy dni choroby.

jeżeli takowa tyle dni trwała, oraz

wypłacała wsparcie za niedzielę i święta, a także nie opłacała wstępnego od nowostępującego członkowi do Kasy naszej, który udowodni, że do ostatniej chwili opłacał składki tygodniowe w Kasie, z której wystąpił.

Zwracamy także uwagę, że Kasa nasza wypłaca wsparcie przez 26 tygodni, tj. 1/3 roku, a nie 13 tygodni, jak w innych Kasach a były nawet wypadki, że i po upływie tego czasu Walne Zebrania dalsze uchwały wsparcia tak, że członek do wyzdrowienia lub do śmierci nie był pozostawiony bez naszej opieki

Kto zamierza wystąpić z Kasy, do której obecnie należy, celem wstąpienia do Kasy naszej, temu chętnie udzieli Zarząd wskazówek, jak postąpić należy z wypowiedzeniem które prawem określone,

konieczne najpóźniej dnia 30 grudnia rb. nastąpić musi.

Zwracając uwagę interesentów na nasze Towarzystwo, prosimy uprzejmie o laskawe poparcie; przy licznym bowiem udziale członków, będzie w możności Towarzystwa nasze poczynić takie ulepszenia, któreby odpowiadały istotnie potrzebom członków.

Poznań, w grudniu 1886.

Zarząd Kasy Zasiłkowej Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Rękodzielników w Poznaniu (Kasa zapisana).

Zgłoszenia przyjmuje Wpau dr. Jarnatowski przewodniczący Towarzystwa, przy ulicy Wrocławskiej nr. 18.

— *Z urzędu* stanu cywilnego. Od dnia 4 grudnia do 10go włącznie zapowiedziano małżeństw 4, a zawarto 2. Nowonarodzonych dzieci zameldowano 40, a mianowicie 23 chłopców i 20 dziewcząt. Umarło w tym samym czasie osób 37, pomiędzy którymi dorosłych było 10 (13 mężczyzn i 7 kobiet) a dzieci 17 (10 chłopców i 7 dziewcząt). Z osób dorosłych najmłodsza liczyła w dniu śmierci lat 28, najstarsza 86; z dzieci zaś najmłodsze żyło

— \* **Protest** przeciwko ścisłemu wyborom z dnia 29 listopada w pierwszym okręgu II oddziału zwołanemu wczoraj, jak donosi „Posener Ztg.“, do odwołania wydziału król. rejencyj. Protest uzasadnionym jest skargą, że wybory w wielu przypadkach zależne były od wpływu urzędników policyjnych.

— \* **Podług** nowego rozporządzenia policyjnego z dniem 15 bm. muszą być wieczornym oświetlane wszystkie drożki i omnibusy w Poznaniu. Każda drożka i omnibus zaopatrzone być muszą w dwie latarnie, których przednie i tylne szyby mają być czerwone, a boczne białe. Na szybki latarni wypalony będzie numer drożki, aby był z daleka widoczny. Rewizja drożek i omnibusów odbędzie się w dniach 14 i 15 listopada.

— \* **Falszowane** markówki znowu się pojawiają. W kasie urzędu telegraficznego giełdy berlińskiej zatrzymano 10 takich falsyfikatów z znakiem A. i cyfrą roku 1882.

— \* **Termina egzaminacyjne** dla kandydatów stanu nauczycielskiego i rektorskiego są następujące: 1) od dnia 9 aż do 12 maja dla nauczycieli szkół średnich, dnia 13 maja dla rektorów; 2) od dnia 14 do 17 listopada dla nauczycieli szkół średnich, a dnia 18 listopada dla rektorów. Na obydwu terminach mianował naczelny przez członkami komisji egzaminacyjnej, pod przewodnictwem prowincjonalnego radcy szkolnego p. Lutego, panów: radców rejencyjnych i szkolnych Składnego i Vatera z Bydgoszczy, dyrektora seminarium Baldamusa, profesora dr. Witkowskiego i nauczyciela wyższego szkoły realnej Collmanna.

— \* **W Sreńcu** rzędnicy Ferdinans i Wielowicki otwierają z dniem 1 stycznia r. p. sprzedaż doborowej wolojny w jakich przy ulicy Rzeceznój. Zwracają uwagę mieszkańców Sreńcu i okolicy na to przedsiębiorstwo naszych rodaków.

— \* **W Miłostawiu** mieszka od lat 15 kupiec p. Reinhold, obojrzajowiec, który miał Prusy także opuścić. Przy ostatniej bytności naczelnego prezesa hr. Zedlitz, gdy na przyjęcie jego wystąpiły dzieci szkolne ze śpiewem, wystąpił z ich grona ośmioletni syn owego kupca i wręczył naczelnemu prezesowi bukiet i prośbę rodziców, aby im nadal wolno było pozostać w Prusach. Naczelny prezes przeczytał prośbę i odpowiedział, że na razie nie daje żadnej odpowiedzi. W tych dniach przecież dostał ów kupiec wiadomość przez tamtejszą landratę, że wolno mu nadal pozostać w Prusach.

— \* **Szkola** uzupełniająca otworzona została w dniach ostatnich w Gostyniu. Uczęszczać będzie do niej 80 uczniów, z których większa połowa, jak donosi „Posener Tageblatt“, nie wiada językiem niemieckim.

— \* **W Akademii Umiejętności w Krakowie** od było się dnia 26 z. m. posiedzenie naukowe komisji fizyograficznej pod przewodnictwem profesora dr. Rostafinskiego. Przewodniczący wspomniany o dotkliwej stracie, jaką komisja poniosła przez śmierć profesora dr. Altha, który w pracach jej znakomity brał udział, przewodnicząc przez lat 26 sekcji geologicznej a w latach 1870—1872 całej komisji. Pamięć zmarłego uczeloni obecną przez powstanie.

— \* **Profesor** dr. Wierzejski zwrócił uwagę na nielicznych krajowych przedstawicieli typu „Molluscoides“, należących do gromady Mszylowców (Bryozoa), przedłożył okazy z dwóch gatunków, a opisał w krótkości sposób życia tych zwierząt, żeby członkowie, badający faunę wód, zajęli się przy sposobności i mszylowcami. Następnie dr. Jaworowski podał do wiadomości niektóre swoje spostrzeżenia nad krajowymi mszylowcami. Pan M. Raoborski przedłożył dwa okazy malw, zniszczone przez grzyb „Puccinia malvacearum“ i w obszerniejszym wykładzie opisał wędrowkę tego pasożyta, który posiadając w Ameryce południowej, pojawił się przed 15 mnięd więcej laty w Europie i rozszedł się po niej kilkoma szlakami; przed pięciu laty doszedł i do nas. Spustoszenia, zrzadzone przez tego pasożyta są tak znaczne, że w wielu okolicach musiano porzucić hodowlę malw, jako roślin ozdobnych i farbiarskich. P. K. Langie przedstawił jako przedmiot godny dokładnego zbadania źródło Paraski w Szkole i opisał jego osobliwe zachowanie się, którego sam był świadkiem. Zabierał następnie głos pp. F. Bieniasz, dr. Wierzejski, dr. Szajnocha, przytaczając źródła, zachowujące się podobnie jak Paraska.

— \* **Na posiedzeniu** administracyjnym, które nastąpiło, uwzględniono p. dr. A. Krzyżowi, lekarzowi powiatowemu w Złoczowie i ks. W. Roskowi, proboszczowi w Poroninie, wyrazić podziękowanie za gorliwe popieranie komisji przez dwuletnie, su mienne i wytrwałe prowadzenie spostrzeżeń meteorologicznych aż do czasu obecnego, w którym tylko osłabienie wzroku zmusiło wymienionych panów do porzucenia tego zajęcia.

— \* **W końcu** wybrano na członka komisji kandydata, przedstawionego przez prof. dr. Karlińskiego; wybór ten zostanie przedłożony do zatwierdzenia wydziałowi matematyczno-przyrodniczemu.

— \* **Polacy na obczyźnie.** W Cuxhaven otwarto stałą leonizną dla dzieci. Lekarzem ordynującym jest rodak nasz Gąsowski, zięć bankiera hamburskiego, który testamentem przeznaczył fundusz na ten zakład.

— \* **Czasopismo** kolonialne „Dag Orders vest het Indish Leger“ w gronie nowo mianowanych instruktorów armii wymienia Ferdynanda Zabawskiego. Jest on wyznaczone ekonomicznych nabożów, tudzież inicjatorów wielu ulepszeń, wprowadzonych do zagranicznej legii holenderskiej.

— \* **W Bostonie** umarli ksiądz Wirowski, Polak, rodem z Warszawy. Podczas pożaru w Hampton-Court odznał się przy ratowaniu kominiarz Głowek, z powołania litograf. Wyszedł z kraju w roku 1848, przedtem pracował przy rządzie gubernialnym w Suwałkach. Królowa Wiktoryja przysłała mu medal zasługi.

— \* **Z Jekaterynodaru** na Kaukazie donoszą: Tragiczny wypadek zdarzył się w dniu 28 z. m. Niejaki Wojciech Wojciński, rodem z Królestwa Polskiego, pracujący przy budowie kolei żelaznej noworosyjskiej, trzema strzałami z rewolweru zabił swoją narzeczoną, potem sam sobie życie odebrał.

— \* **Królowa Matgorzata** zawiązała w tych dniach do siebie młodą autorkę wiosną p. Klella Bertini, mającą wkrótce posłużyć adunkta Severino Attilei i ofiarowała omniemualemu z radości dziewczęciu parę kosztownych butonów brylantowych. Przy wręczeniu daru, królowa rzekła z uśmiechem: „Czy wiesz pani, co mi się w twoich nowelach najlepiej podoba? Że się dobrze kończą. Cieszę się i lubię, gdy się ludzie pobierają i są szczęśliwi: czuję się zgnębiona, gdy ku końcowi powieści następuje śmierć i nieszczęście.“ Na te słowa monarchini młoda autorka odpowiedziała bez namysłu: „To skutkiem przyzwozajenia, bo wazna królewska mość może w swoim otoczeniu widzieć tylko same szczęśliwe twarze.“

— \* **Marszenie autora.** Na przedstawieniu sztuki, dość zimno przyjętej przez publiczność, B. autor dramatyczny siedzi zadumany.

— **Nudzisz się?** — pyta go jego przyjaciel.  
— **Nie** — odpowiada melancholicznie B. — myślę o ozemś...  
— **O ozemś?**  
— **Myślałem**, że chciałyby mieć jako dochód procent od sumy... której ta sztuka nie da.

— \* **Kalendarz.** — Jutro w niedzielę dnia 12 grudnia Synezysusza.

— **Wschód słońca** o godzinie 8 minut 3, zachód o godzinie 3 minut 44.

— **Dnia 12 grudnia 1586 roku śmierć** Stefana Batoryego.

— **Pojutrze** w poniedziałek dnia 13 grudnia Lucyli.

— **Wschód słońca** o godzinie 8 minut 4, zachód o godzinie 3 minut 44.

— **Dnia 13 grudnia 1775 roku Stefan Batory** ogłoszony królem.

— \* **Goerbersdorf, 2 grudnia.** W obecnej porze roku w wszystkich wód górnoszląskich pustki. Starannie w czasie sezonu umiatane promenady głęboki śnieg pokrył, a przejeżdżający nie domyśliliby się nawet, że to wody, u których latem roje strojnych dam i panów, chorych, a jeszcze więcej zdrowych uwijało się ludzi.

— \* **W Goerbersdorfie** inaczęj. Wprawdzie latem nie tak tu gwaro, nie ma tu zabawy ani reünionów, bo tutaj przejeżdżają nie na zabawę, lecz dla poratowania zdrowia, ale za to życie i zima nie tylko że nie zamiera, lecz przeciwnie wyrabia się niemal familijne, co opuszczonego od swoich choremu tak bardzo jest przyjemnem.

— **Poszła** tu wielu, którym latowa kuracja nie wystarczyła, również przyjechało wielu, którzy chcą zimą spędzić pod dozorem znanego w najszybszych kołach właściciela zakładu. Pogody mamy tu nadszpodziewanie piękne; to też w południe wszystkie prawie wychodzą na świeże powietrze, zdrowi zaś większą część dnia spędzają na przechadzkach po czysto umietych gankach.

— **Wiezorami** kupi się wszystko na salach, które są tak samo jak każdy pojedynczy pokój i kurytazę ogrzańe równo za pomocą kaloryferów. Jedni gromadkami siedzą w zimowych ogrodach gawędząc wesoło, drudzy poszli do czytelnik biblioteki, posiadali około stołów i czytają gazety lub książki, inni grają w karty, szachy lub bilard, nie brakuje i fortepianów, na których ten i ów zagra czasem, aby sobie i drugim czas skrócić. Od czasu do czasu skromny koncert lub udane jakie przedstawienie teatralne rozwesela zimujących tutaj chorych. Już to dr. Brehmer chce i umie pacyentom swoim wręczyćmić pobyt w Goerbersdorfie, a ponieważ panuje opinia, że w Goerbersdorfie tutaj nuda, myślący chory wcale nie wole podzielać nie

może, nie ma tu bowiem ani jednego miejsca, któreby myśli chorego nie zajęło.

— **Zbliżają się** święta Bożego Narodzenia. Pomyślano już i o tem, aby obchodzić je z wszelką uroczystością, każdej poszczególnej narodowości właściwą. Osobny komitet dam i panów, złożony z przedstawicieli wszystkich narodowości, jakie tutaj są reprezentowane, zajmuje się urządzeniem tej uroczystości. Liczba pozostałych na zimę pacyentów wynosi 180 osób, z tych przeszło dwudziestu Polaków, których najrozkładowa, bo iscie braterską opieką otacza lekarz-asystent dr. Teofil Stachewicz, którego chwila choroba boleśnie nas dotyka. Mamy w Bogu nadzieję, że zasiażdzie z nami do wilięnego stoła, a łamiąc oplatek usłyszy serdeczne „Dosiego roku!“

## WIADOMOŚCI LITERACKIE I ARTYSTYCZNE.

— **Niwy** wyszedł z druku zeszyt 287 i zawiera: Kilka uwag o rozszerzeniu zdolności wekslowej do właścicieli ziemskich w Królestwie, napisał Ludwik Górski. — Ostatni roman-tyk. Szkic literacki, przez E. Zorjana (dok.). — Prace delegacji przemysłowo-rolniczej. III. W sprawie kredytu hipotecznego-amortyzacyjnego dla potrzeb rolnictwa, referat Józefa Kirsztrota-Prawnickiego. — Głos ze wsi o „Głosie“ warszawskim, przez Konstantego Popiela. — Szkoła i korepetytor, przez W. — Sprawy bieżące, XII, napisał Choraży. — Przegląd literacki, 11) Pamiętnik o Maryi Wesslównie, królewiczowej Konstancji Sobieskiej, pisany ze wspomnień rodzinnych przez Sabinę z Gostkowskich Grzegorzewską, ocenil S. G. 12) Leona Saja, Les solutions democratiques de la question des impôts, przez dr. J. Leo. — Kronika handlowa, XVIII, napisał J. Wł.

— **Kroniki rodzinne** wyszedł z druku nr. 23 i zawiera: Nasze czcylitowno, przez A. Gr. — Listy ks. Izabeli z hr. Flemingów Czartoryskich. — Moralność bez Boga, przez Z. B. — Gwiazdy mego życia, przez Ignatusa. — Korespondencya z Rodosto, przez J. Machnikowskiego. — Z powieści niemieckiej (dalszy ciąg). — Wiści polityczne. — Silva rerum. — Nekrologia.

## PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 10 grudnia.

BAZAR. Koczowski z Granowa. Jemielewski z Słupcy. Szuldrzyński z Siernik. Taczanowski z Taczanowa. Hr. Mieliżński z Chobienic. Stablewski z Siachocina. Hr. Kwiełki z Oporowa. Hr. Węsierski Kwiełki z Wróblewa.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLINSKI Składowi i Obry. Dr. Ożegowski z Grabowa. Blażewski z Stęszewa. Braunek z Jarosława. Jakś z Pily. Karzewski z bratem w Królestwa Polskiego o. Pani Poszwa z córką z Pudliszek. Naletwa z Sremu.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Ukonew z rodziną z Królestwa Polskiego. Schirmer z Kolonii. Kirmess z Zangendorfu. Langenberg z Gdańska. Spiro z Elberfeldu. Wedelstaedt z Berlina.

## Zapiski meteorologiczne.

Dnia 10 grudnia 1886 r., o 8 godzinie rano.

| Stacje            | Barometr. | Wiatr.     | Stan powietrza. | Term. Cels. |
|-------------------|-----------|------------|-----------------|-------------|
| Mulaghmore . . .  | 743       | P.in.Z.    | 6 pochmurno     | 5           |
| Aberdeen . . .    | 732       | Z.P.in.Z.  | 6 pochmurno     | 3           |
| Christiansund . . | 727       | W.Pid.W.   | 2 pochmurno     | 4           |
| Kopenhaga . . .   | 734       | Pid.Pid.Z. | 3 mgła          | 5           |
| Stokholm . . .    | 785       | Pid.W.     | 4 zachmur.      | 5           |
| Haparanda . . .   | 735       | Pid.W.     | 6 deszcz        | 1           |
| Petersburg . . .  | 748       | Pid.Pid.W. | 2 zachmur.      | 2           |
| Moskwa . . .      | —         | —          | —               | —           |
| Kork, Queenst. .  | 747       | Z.         | 3 pogodnie      | 4           |
| Brest . . .       | —         | —          | —               | —           |
| Helder . . .      | 738       | Z.Pid.Z.   | 4 pochmurno     | 6           |
| Sylt . . .        | 733       | Z.Pid.Z.   | 5 deszcz        | 5           |
| Hamburg . . .     | 738       | Pid.Pid.Z. | 7 pochmurno     | 4           |
| Swinemünde . .    | 740       | Pid.Pid.Z. | 6 zachmur.      | 4           |
| Neufahrwasser . . | 742       | Pid.       | 1 pochmurno     | 1           |
| Klajpeda . . .    | 743       | Pid.Pid.W. | 4 zachmur.      | 3           |
| Parýž . . .       | —         | —          | —               | —           |
| Monaster . . .    | 741       | Pid.Z.     | 7 pogodnie      | 3           |
| Karlsruhe . . .   | 746       | Pid.Z.     | 5 pochmurno     | 4           |
| Wiesbaden . . .   | 745       | Pid.Z.     | 1 pochmurno     | 1           |
| Monachium . . .   | 747       | Pid.Z.     | 5 śnieg         | 1           |
| Kamienica . . .   | 745       | Pid.       | 4 pochmurno     | 3           |
| Berlin . . .      | 742       | Pid.Pid.Z. | 2 zachmur.      | 4           |
| Wiedeń . . .      | 746       | Pid.Z.     | 4 zachmur.      | 5           |
| Wrocław . . .     | 745       | Pid.Pid.Z. | 2 zachmur.      | 3           |
| Ile d'Aix . . .   | —         | —          | —               | —           |
| Nizza . . .       | —         | —          | —               | —           |
| Triest . . .      | 746       | —          | ocho zachmur.   | 9           |

1) Szron. 2) Parno. 3) Mgla.

Objaśnienia: Pin. = północ. Pid. = południe. W. = wschód. Z. = zachód.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew, 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

## Pogład na stan powietrza.

Minimum posunęło się ku południowym wybrzeżom Norwegii; wiatry w W. Brytanii i na wybrzeżu niemieckim zmniejszyły się. Powietrze w Niemczech jest ciepłe, pochmurne i miejscami dżdżyste. Na wyspach brytyjskich nastąpiło znowu pogodne powietrze. Z Tryestu donoszą o 23, z Pesztu o 25 milimetrach deszczu.

## Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu

w grudniu.

| Data i godz.    | Barometr. | Wiatr.            | Stan powietrza. | Temp. w stpn. Cels. |
|-----------------|-----------|-------------------|-----------------|---------------------|
| 10. po połud. 2 | 739,8     | Pid.-zach. średni | pogoda          | + 5,2               |
| 10. wiecz. 9    | 744,1     | Pid.-zach. średni | pogoda          | + 1,7               |
| 11. rano 7      | 747,3     | Zach. średni      | pogoda, szron   | - 0,0               |

Dnia 10 grudnia maximum ciepła + 5,2 Cels.

Dnia 10 grudnia minimum ciepła + 0,9 Cels.

Prognoza na dzień jutrzejszy według „Pos. Ztg.“ jest następująca:

Zmienne powietrze przy ożywionych, po części silnych, południowo-zachodnich i zachodnich wiatrach, bez znaczącej zmiany temperatury.

## Stan wody w Warcie.

Poznań, dnia 10 grudnia rano 0,76 metr.

„ „ 10 „ w połud. 0,76 „

„ „ 11 „ rano 0,86 „

## HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

— \* **Austryackie 4-procentowe 250-florenowe losy** z r. 1854. Przysięże losowanie odbędzie się dnia 3 stycznia 1887. Przed stratą kursową w ilości około 70 m. w razie wylosowania zabezpieczenia się można w domu bankowym Karola Neuburgera w Berlinie przy ulicy Französckiej nr. 13 za opłatą assekuracyjną w sumie 2 m. 20 fen. od sztuki.

(W.) **Poznań, 11 grudnia.** (Sprawozdanie tygodniowe) Wzrost obrót ziemniakowy. W pierwszą połowę tygodnia mieliśmy ciężo śnieg, poczem deszcz; w drugiej połowie było sucho i mroźno. Dla ozimins suchy powietrze jest bardzo pożądanem, stan tychoże nie pozostawia chwilowo nic do życzenia. Dowozy mieliśmy w ubiegłym tygodniu bardzo mało, oferty na zboże jare były stosunkowo większe, jak w poprzednich tygodniach. Sytuacja w interesie była dosyć stała, ceny utrzymały się dobrze, wyższyż jęczmień. Konsument i eksporterzy chętnie kupowali, sprzedaz szła łatwo. Pszennica przez konsumentów chętnie była kupowana, 150 — 157,50 marek. Zyto głównie kupowano dla królewskich magazynów 122 — 126 marek. Jęczmień w wielkiej podaży, w cenie spadł, 105 — 154 marek. O wies chętnie kupowany, 102 — 120 marek. Groch miał łatwy zbył, do paszenia 125 — 130

marek, do gotowania 140 — 150 marek. Łubin, poszukiwany dla Niemiec środkowych i północnych, niebieski 78 — 83 marek, żółty 88 — 95 marek. Wyka bez interesu, 110 — 115 marek. Tatarak stałe, 120 — 126 marek. Wszystkie za 1000 kilogramów. Mąka bardzo uwzględniona, pszenenna nr. 00 11,50 — 12 marek, numer 0 10,25 — 11 marek, — rżanna numer 0 i 1 9,25 — 9,50 marek za 50 kilogramów.

O kowita. W początku tygodnia mieliśmy tendencya w skutek zamiejscowych notowań słabą, ceny spadły znowu o 50 fen., w ciągu tygodnia tendencya się ustaliła i przy dosyć ożywionym interesie ceny się podniosły o 50 fen. w stosunku do przeszłego tygodnia, i to na wszystkie terminy. Na terminu latowe kupowano; dla spekulacyi. Dowozy towaru surowego są mniejsze jak w roku poprzednim, fabryki sprytu tutejsze, jak również dla wywozu bardzo chętnie dowiozły towar surowy kupują. Ostatnie notowania: na grudzień 34,90 marek, na stycz. 35,20 marek, na luty 35,60 marek, na marzec 36,20 marek, na kwiecień-maj 36,90 marek, na maj-czerwiec 37,60 marek za 10000 litrów procentowych.

## WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

### Giełda poznańska, 11 grudnia.

(W.) **Poznań, 11 grudnia.** (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: pochmurno. Zyto bez handlu. Cena wypowiedzialna — m. Wypowiedziano — otr. Na ten miesiąc 124. — ofiarowano, na grudzień-styczeń — ofiarowano, na stycz. — ofiarowano.

O kowita: stale. Cena wypowiedzialna — m. Wypowiedz. — litrów na ten miesiąc 35,10. — marek plac., na stycz. 35,30. — marek plac., na luty 35,70. — plac., na marzec 36,20. — plac., na kwiecień-maj 37,00-37,10 plac., na maj 37,40 plac.

O kowita w miejscu (bez beczki) 34,80. — pl. (Sprawozdanie urzędowe.)

Zyto bez handlu. O kowita: Wyp. 10,000. Cena wyp. — mark. Na ten miesiąc 34,90. — marek plac., na stycz. 35,30. — plac., na luty 35,70. — marek plac., na luty-marzec — marek plac., na kwiecień-maj 37,00. — plac., na maj — plac.

O kowita w miejscu (bez beczki) 34,70 m. (W.) **Poznań, 11 grudnia.** Ceny mąki. Pszenanna nr. 00 11,50 — 12 m. 0,10, nr. 0 10,25 — 11,00 m. rżanna nr. 0 i 1 9,25 — 9,50 m. po 50 kilogramów.

(Sprawozdanie giełdowe.) **Poznań, 11 grudnia.** 4% nowe listy zastawne poznańskie 101,80. 3 1/2% nowe listy zastawne poznańskie 99,80 4% nowe listy rentowe poznańskie 103,60. 5% powiatowe obligacye 102,00 4 1/2% powiatowe obligacye 101,50 3 1/2% szląskie listy zastawne — 4 1/2% szląskie listy rentowe 103,50. Kwiełki Potoko i Spółka (Bank rolniczy) — Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 109,00. Poznański bank prowincjonalny 116,25. 4 1/2% pruska pożyczka ukonolidowana 105,30. 3 1/2% premiovana pożyczka z 1885. 3 1/2% oblig. dług państwa 100,10. Starogardzko-poznański kolei żelaznej 104,25. Warszawsko-wiedeński kolei żelaznej 100,00. Austrjackie noty bankowe 160,50. Austrjacka renta srebrna 67,80. Węgierska renta złota 102,00. Polskie listy likwidacyjne 55,25. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisji 58,75. Rosyjskie noty bankowe 190,20 marek.

**Giełda bydgoska, 10 grudnia.** (Sprawozdanie izby handlowej) Pszenica: b. sm., piękna 148 — 152 marek, jasno-pstra średni gatunek — marek, poslední gatunek 140-147 m. najpięk. nad notowania. Zyto: trz. się, wedle gatunku 116-120 marek. Jęczmień: nominalnie, dla browarów 120-125 marek, na paszę 100-118 marek, piękny nad notowania. — Owies: według gatunku, loo 110-118 marek. — Groch: nominalnie, do gotowania 145-155 marek, na paszę 115-120 marek. — Rzepik i Rzepik nominalnie. — O kowita: per 100 litrów a 100% 35,25 marek. — Kurs rubli: 189,75 marek.

### Giełda wrocławska, 10 grudnia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.) Nasienie koniocyzny: czerwone (za 50 kilogr.) cicho, stare poslední 33-34 marek, średnie 35-37, piękne 38-46 bardzo piękne 41-44 marek. Nasienie koniocyzny: białe (za 50 kilogr.) spokoj, poslední 30-33, średnie 40-50, piękne 51-62, bardzo piękne 63-75 marek. Zyto (per 1000 kilogr.) stale. Wypowiedziano — cent. Cena wypowied. — marek. Na ten miesiąc 130 ofiar., — żąd., na grudzień-styczeń — of. i plac., na kwiecień-maj 134,00 żąd., na maj-czerwiec 136,00 m. żądano, na czerwiec-lipiec 138 marek żądano.

Owies per 1000 kilogramów. Na ten miesiąc 105 żąd. na grudzień-styczeń — żąd., na kwiecień-maj 107,50 żąd., na maj-czerwiec — — — — — żąd. Oliej rzepiowy bez interesu, wypowiedziano — cent. loço według gatunku po 5000 kilogr. —, po 100 kilogr. na ten miesiąc 46,90 żądano, na grudzień-styczeń 46. — żądano, na kwiecień-maj 1887 46,50 żąd.

O kowita: stale. Wypowiedziano 10,000 litrów. Cena wyp. —. Na ten miesiąc 35,30-35,40 — plac., na grudzień-styczeń 35,80-36,40 plac., na stycz. — luty —, mark. ofiarow., na luty-marzec — plac., na marzec-kwiecień — plac., na kwiecień-maj 1887 r. 36,80. — plac., na maj-czerwiec — plac. i żąd. Kartofle za 2 litry 0,08, — 0,09 — 0,10 marek. — Siano 2,80 — 3,20 marek za 50 kilogr. — Słoma 36,00 — 40,00 marek za 600 kilogr.

Kuchy rzepiowe bez zmiany, za 50 kilogr. 5,70-5,90 marek plac., obce 5,80-5,70 marek plac. Kuchy lniane bez zmiany, za 50 kilogr. szląskie 8,30-8,50 marek plac., obce 7,50-8,00 marek plac. Pszenne otręby 7,75-8,25 marek plac.

## Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

| Per 100 kilogramów  |             |              |             |             |            |
|---------------------|-------------|--------------|-------------|-------------|------------|
| dobry towar         |             | średni towar |             | pośl. towar |            |
| najw. cena          | najm. cena  | najw. cena   | najm. cena  | najw. cena  | najm. cena |
| M. 3                | M. 3        | M. 3         | M. 3        | M. 3        | M. 3       |
| Pszennica biała . . | 16 — 15 50  | 15 10 14 70  | 14 10 13 40 | 14 5 13 20  | 13 80      |
| Pszennica żółta . . | 15 80 13 10 | 13 10 12 40  | 12 10 11 40 | 12 20 11 20 | 11 20      |
| Zyto . . . . .      | 14 20 13 40 | 12 40 11 70  | 11 70 11 35 | 10 40       | 10 40      |
| Jęczmień . . . . .  | 11 10 10 30 | 10 4 9 80    | 9 60 9 30   | 9 30        | 9 30       |
| Owies . . . . .     | 16 — 15 50  | 15 — 14 —    | 14 — 13 —   | 13 —        | 12 —       |

## Notowania komisji mianowanej przez izbę handlową.

| Za 100 kilogr.      | piękny tow. | średni tow. | pośl. towar |
|---------------------|-------------|-------------|-------------|
| M. 3                | M. 3        | M. 3        | M. 3        |
| Rzep . . . . .      | 19 60       | 18 50       | 18 10       |
| Rzepik zimowy . .   | 19 30       | 18 30       | 17 60       |
| Rzepik latowy . . . | 20 50       | 19 50       | 18 —        |
| Rydz . . . . .      | 21 —        | 20 —        | 19 —        |
| Siemię lniane . . . | 24 —        | 20 50       | 18 50       |
| Siemię konopne . .  | 16 50       | 15 50       | 15 —        |

## Berlin, 10 grudnia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.) Pszenica: per 1000 kilogram. Loco stale. — Termina wnoszą. Wypowiedz. 4,000 centn. Cena wypowiedzialna 159 m. Loco 148-170 wedle gatunku, żółta do przesyłki 158,0 marek plac., dobra żółta ukrańska — marek z kolei plac., na

**!! Rzadka sposobność !!**

**Księgarnia K. Bartoszewicza w Krakowie** wyprzedaje następujące dzieła po cenach bajecznie niskich:

Asnyk (E.-y). Cola Rienzi dramat, cena 4 M., zniż. na 1 M.

Bartoszewicz Julian. H. storia pierwotna Polski, cztery wielkie tomy, cena 28 M., zniż. 10 M.

Szkice z czasów saskich, jeden tom wielki, cena 7 M., zniż. 3 M.

Studia historyczne i literackie, trzy wielkie tomy, cena 21 M., zniż. 8 M.

Anna Jagiellonka, 2 tomy razem, cena 8 M., zniż. 3 M.

Szkic dziejów kościoła ruskiego w Polsce, cena 8 M., zniż. 4 M.

Bizniski. Kawaler marcowy, komedia w jednym akcie, cena 1 M. 20 fen., zniż. 40 fen.

Cholewiczski ks. Pisma pośmiertne 2 tomy, cena 11 M., zniż. 2 M.

Choiński T. J. Z mł. ści, powieść, cena 2 M., zniż. 80 fen.

Choiński Henryk H. in. portret literacki, cena 3 M., zniż. 1 M. 40 fen.

Przeduszycka A. Lusty neuczyciel, cena 2 M., zniż. 50 fen.

Hubert. Córka Hamletowa, powieść, cena 6 M., zniż. 2 M.

Meisig. Przewodnik do rysunku cyrklowego i linijnego, cena 5 M., zniż. 1 Mrk. 50 fen.

Hoffmann. Wstęp do nowocześniejszej chemii, cena 7 M., zniż. 2 M.

Polinek. Polskie panie i dziewczęta, cena 2 M., zniż. 80 fen.

Kochanowski Jan. Wszystkie dzieła w 7 tomikach (najlepsze wydanie), cena 7 M., zniż. 2 M. 50 fen.

Kraszewski Ignacy. Dzieła w 12 tomikach, cena 10 M., zniż. 3 M.

Kraszewski Tomko. Prawdźci, cena 1 M. 20 fen., zniż. 40 fen.

Langel. Głos, ucho i muzyka, cena 2 M., zniż. 60 fen.

Lepekowski. Szuka sarys jej dziejów z 104 drzeworytami, cena 8 M., zniż. 3 M. 60 fen.

Ziemiński W. Galicyana, cena 3 M., zniż. 1 M.

Müller Maks. prof. Religja jako przedmiot umiejętności porównawczej, cena 2 M. 40 fen., zniż. 80 fen.

Müller. Świat roślinny dwa tomy z licznymi drzeworytami, cena 8 Mrk., zniż. 3 M.

Mil John Stuart. O rządzie reprezentacyjnym, cena 5 M., zniż. 1 M.

Niemcewicz. Dzieła w czterech tomach, cena 7 M., zniż. 2 M.

Obolenski Niewinni i Antea, dramaty, cena 2 M., zniż. 80 fen.

Opaliński. Satyra, wydanie 11-te, cena 1 M. 60 fen., zniż. na 80 fen.

Pol Wincenty. Obrazy z życia natury, II serya, cena 4 M., zniż. 1 M.

Sepaderski K. Patrologia czyli nauka o Ojcach kościoła, 2 tomy, cena 8 M., zniż. na 2 Mrk.

Smid Henryk. Szkic historyczny dziejów 30-letniego panowania Stan. Augusta, z 8 rycinami rysunku Kossaka i W. Eljasza, cena 2 M. 40 fen., zniż. na 80 fen.

Srajnocha. Szkice historyczne i Początek le bicki Polski, 4 tomy, cena 24 Mrk., zniż. 9 Mrk.

Srajnski. Dzieje literatury świata niechrześcijańskiego, cena 7 M., zniż. 3 M.

— Długosz i Kalimach, dramat, cena 2 M. 40 fen., zniż. 80 fen.

Adres:

**K. BARTOSZEWICZ w Krakowie.**  
Ceny te obowiązują tylko do końca roku 1886.

**Księgarnia C. F. Piotrowskiego i Sp.**

w Poznaniu (Hôtel du Nord)  
poleca się z okazji nadchodzącej GWIAZDKI znacznym doborom najnowszych dzieł treści naukowej, literackiej i beletr. w językach krajowych jako też w francuskim i angielskim.  
Zwraca przy tej sposobności uwagę na swą CZYTELNIĘ polską, francuską, angielską i niemiecką i przyjmuje z a m ó wienia na wszelkie czasopisma krajowe i zagraniczne.

**Prawdziwe sznurówki paryżskie**  
kalosze prawdziwe ruskie, buty i buciki wiedeńskie, welniane chustki i kamizelki, trykoty damskie, męskie i dziecięce, ryszki, parasole i krawatki poleca po niskich cenach  
Skład towarów białych i szmuklerskich.

**C. SCHUPPIG.**

**W handlu przy ulicy Zamkowej Nr. 4. RESZTKI SUKNA**  
nadające się do podar.ów gwiazdkowych polecamy po bajecznie niskich cenach.

**Aron & Ettisch.**

**W handlu przy ul. Zamkowej 4.**

**Restauracya L. Kurnatowski i Sp.**  
służąca obiady o godz. 1 1/2 po 2,50 M., w abonamencie po 2 M. i prosi o liczny udział. Zimne i ciepłe potrawy o każdej porze.  
**T. Sadowski.**

**Oryginalne Singera maszyny do szycia**  
niezrównane w praktyce i trwałości.

**Nowa wysokoramienna maszyna do szycia Improved**  
posiada najwyższy stopień doskonałości, jest to najdoskonalsza, najszybsza i najlżejsza idąca maszyna do szycia w całym świecie, która zaletami swymi wszelkie dotychczasowe systemy, tak w szyciu domowym jak i przemysłowym przewyższa.  
Na „międzynarodowej wystawie w Edynburgu“ w październiku r. b. ze wszystkich wystawionych maszyn do szycia jedyna oryginalna singera maszyna do szycia otrzymała najwyższą nagrodę: **złoty medal.**

Jako najpraktyczniejszy **podarek gwiazdkowy** nadaje się mianowicie dobra maszyna do szycia, jest to najpożyteczniejszy i najpraktyczniejszy przedmiot w każdym gospodarstwie, jako też w każdym warsztacie, wartość jej jest trwałą, a maszyna ta niebawem zwraca kosztą kupna.  
Ułatwienia w odpłacie; na życzenie wpłaty ratami bez podwyższenia ceny. Nauka bezpłatna. 30-letnie istnienie fabryki tej i rozgłos na cały świat dają **najpewniejszą gwarancją.**

**G. Neidlinger, dostawca nadworny**  
Jęj królewskiej wysokości księżnej pruskiej Fryderykowej Karolowej.  
**Poznań, Wilhelmska ul. Nr. 27.**

**Wyprzedaż sądowa przy placu Wilhelmskim 4, w podwórzu na I piętrze.**  
Należące do masy konkursowej instrumenta (nowe pianino Feurich'a i nowe li rmonium) tudzież reszta sztucznych kwiatów sortowane byćć maja po takich cenach. [4778]  
Zawiadująca  
**Carl Brandt.**

**Bank Związku Spółek Zarobkowych**  
placi (1891)  
od drobnych oszczędności począwszy od 10 fen. po 3%, od kwot większych za natychmiastowym wypowiedzeniem po 3 1/2% a za trzymiesięcznym wypowiedzeniem po 4%. Biuro banku znajduje się na parterze przy **ulicy Wilhelmskiej Nr. 20.**

**Bacność!**  
**Lombard Israel'a, Róg Wielkich Garbar i ul. Szerokiej**  
wypożycza pieniądze w zastaw za każdy wartościowy przedmiot aż do najwyższych sum. (6675)

**Cierpienia brzuszne, choroby płciowe,** skutki zarazy i opanii, stadości męskie, upławy, płuca, alga uryne, **mokrenie,** uryne krwawą, **cierpienia pęcherza i nerek,** lecz istniejące według najnowszej sycyficycznej metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najściślejsza dyskretność! (1333)  
W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekt i atety na życzenie rosyłam bezpłatnie. (Portorium lista w nosi 20 fen.)  
**Dr. Westeroth.**  
Basel-Binningen (w Szwajcaryi).

**Słabość męzką** skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:  
**Dra Retau'a**

**Ochrona własna**  
Cena wydania polskiego 1 M.  
Cena wydania niemieckiego 3 M.  
Tysiące ludzi znalazło w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem kursacji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku, (Verlags-Magazin Leipzig Neumarkt Nr. 34.) (4892)  
W Poznaniu ma książkę tę na składzie księgarnia A. Spiro.

**Willkommenstes Weihnachtsgeschenk für Frauen und Töchter**  
welche dem amerikanischen und Arbeitsvollendung Magazine, deren Inhaber laut Diplom Mitglieder der „Concordia“, bieten beste Garantie.  
ist die deutsche Nähmaschine, Fabrikate in Construction weit überlegen.  
Magazine, deren Inhaber laut Diplom Mitglieder der „Concordia“, bieten beste Garantie.

**ASTHME** Dusznosć, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **HUREK LEVASSEUR.**  
**NEURALGIES** Bole głowy, kurcze żołądka i wszelkie cierpienia nerwowe leczą się przez użycie **PIGULEK ANTINEURALGIJNYCH Dr. CRONIER.** Wymagać stempel zjednoczenia fabrykantów.  
W Paryżu, w aptece **RONIGNEUR Rue de la Monnaie, 23.**  
Łożnabyca w aptece p. Dr. Ma... w... u.

**Wielka wystawa gwiazdkowa**

lekkich i delikatnych konfektów do chojen, konfektów deserowych i czekoladowych, królewskich marcepanów oraz na sposób lubecki fabrykowanych w większych ilościach i małych kawałkach, oraz konfektów do herbaty. Mam także

**Bombonierki i atrapy.**

Wszelkie gatunki pierników G. Weeseego w Toruniu Th. Hildebrandta i Syna w Berlinie. F. G. Metzgera w Norymbergii, oraz bomb lignickich po rzetelnym sprzedaje cenach

**H. Wolkowicz**  
Cukiernia, Wilhelmska ul. 14.

**Wystawa gwiazdkowa!**

Stoczek, świeczki do drzewek, figury mydlane, pudry, barwidła, proszek do przedkiego ubarwienia, perfumy do chustek i pokoi, wodę kolońską i lawendową z ambra, woń z kwiatów i iglic jodowych, olejki do włosów, pomady, wody na głowę i do ust, proszek i pastę do zębów, środki desinfekcyjne, oleje do machin, tuszce do wozów, świece stearynowe i łojowe, mydła do czyszczenia zamków i beczek, do toalety, mydła z kwiatów i lekarskie, mączkę ryżową, zbożową i do nadania połysku, sodę w kryształkach i w proszku, boraks, modre, ultramarynowe i wszelkie inne artykuły do prania w znacznej i uznanej powszechnie dobroci po niższych znacznie cenach fabrycznych poleca

**S. ENGEL,**  
fabryka mydeł i perfumów poruszana parą  
zał. żona w r. 1824.  
na Chwaliszewie Nr. 1 i przy ul. Weneckiej Nr. 1 i 49.

**Miejsca sprzedaży:**  
Chwaliszewo 1, połączenie telefonowe Nr. 19. — Św. Marcin 57, połączenie telefonowe Nr. 14 — Fryderykowska ul. Nr. 5, połączenie telefonowe Nr. 50. — Wrocławska ul. Nr. 40.

**W Bazarze 50 fenygowym**

można nabyć:  
**przepysznych artykułów z porcelany, z szkła, z blachy, z drzewa; nadto towarów galanteryjnych, biżuterii, zabawek i lalek w jak największym wyborze, jak najpiękniej wykonanych i po nader niskiej cenie począwszy od 50 fen. za sztukę.** (6586)  
**Pierwszy wchód:** Róg Rynku i ul. Zamkowej Nr. 84.  
**Drugi wchód:** z ul. Zamkowej 84.

Szanownej Publiczności donoszę uprzejmie, że otworzyłam w Poznaniu przy placu Piotra Nr. 3 (dawniejszy Wiedeński hotel) pod firmą:

**S. DEMEL**  
fabrykę pończoch, trykotów, skład wełny, bawełny i towarów krótkich: Zarutki, pelerynki, kamazse, kamizelki, spódnice, koszulki zdrowia, całe ubioriki dla dzieci i wszelkie wyroby wełniane i bawełniane mam zawsze gotowe na składzie. **Kaftany i kamazse dla panów do polowania.**  
*Stanisława Demel.*

**Ostatnia serya loteryi**

na rzecz ogrodu zoologicznego w Poznaniu.  
**Ciągnięcie dnia 23 grudnia 1886.**

Losy po 1 marce (11 losów za 10 marek) są do nabycia w naszym biurze, przy ul. Podgórnjej 4 i w miejscach sprzedaży, wymienionych na plakatach. Na prowincyą rozsyłają się franco po odebraniu odnośnej kwoty. Przyjaciół ogrodu zoologicznego uprasza się o łaskawe rozpowszechnianie losów. (6738)

Rada nadzorcza. Dyrekcyja.

|   |   |  |
|---|---|--|
| Biskopki angielskie wafle drezdzeńskie.   | Największy skład pięknych paryżkich bombonierek i atrapy.   | Herbaty wyborowego smaku od 2,50 — 10 m. Prusze herbaty po 2,25 m. |
|   | <b>PIERNIKI</b><br>toruńskie Weeseego i berlińskie Hildebrandta, także Deski Reichel.   |  |
|   | <b>CUKRY I CZEKOLADKI</b><br>deserowe z Paryża także własnej fabr. Przystrojona do drzewka.   |  |
|   | <b>MARCEPANY</b><br>królewskie i lubeckie codz. świeże. <b>LIGNICKIE BOMBY</b> napełniane i LECERLL. Marcepanowe kartofelki, marcepan pieczony do herbaty, karmelki, makaroniki, osmarzane migdały i czekoladę. <b>KASZTANY</b> glazurowane i śliwki rzymskie, poleca zawsze świeże i w najlepszym gatunkach, bardzo tanio (761a) |  |
| <b>S. Sobecki w Bazarze.</b>  |   |  |
| Prawdziwe francuskie likwory, araki, rum i cognac. Wina węgierskie, francuskie, szampańskie i bardzo dobre musujące niemieckie. |   |  |

**Bracia Jacoby jun.**

Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia i na oczekiwaną ogólnie gwiazdkę urządziliśmy w składzie naszym **okryć damskich**

**wielką wyprzedaż gwiazdkową;**

**cenę o 25%, 30% i 50% zniżone i sprzedajemy:**  
Wszelkie rzeczy pozostałe zeszłoroczne o 50 procent niżej ceny kosztu.  
Modne dolmany barankowe z wyznaczoną ceną 38 M. za M. 27.  
Modne plusze wcięte z wyznaczoną ceną 80 M. za 50 M.  
Rotundy teatralne po M. 14 całe na atlasie.  
Rotundy na popielicach od M. 25 począwszy.

**Wszystko w wielkim wyborze i rzetelnym materiale.**

**Bracia Jacoby jun.**

Poznań, Stary Rynek 87.

**Wielka wystawa gwiazdkowa!**

**CUKRY** w wielkim wyborze do strojenia drzewek od 1,20 do 6 marek, smaczne i strojne, konserwowe, pomadkowe, biszkoptowe i marcepanowe.

**Marcepany** królewskie własnej fabryki funt po 1,50 w pudełkach stósownych do wysłania, marcepany te odznaczają się wyborem smakiem i elegancją wyrobu, Lubeckie marcepany własnej fabryki w rozmaitych formach. **Albumy** od 1 do 15 Mrk. **Forty** od 1 do 60 M. w pudełkach, owoce, jarzyny, kury, kaczkę etc. naturalnej wielkości. — **Wszelkie gatunki pierników toruńskich Gustawa Weeseego od 2 fen. do 2 Mrk., w pudełkach od 3 Mrk. do 30 Mrk. — Pierniki Hildebrandta z Berlina i Richtera z Norymbergii. — Bombonierki, atrapy i wielki wybór stósownych podarków na gwiazdkę.**

**Cukry deserowe** co dzień świeże w eleganckich pudełkach funt 1,50 Mrk., 2 Mrk., 2,50 Mrk., 3 Mrk., 4 Mrk. własnego wyrobu.  
**Karmelki** w 30 gatunkach co dzień świeże od 60 fen. do 1,40 Mrk. i czekolady.

**Wszelkie zamówienia wykonują stósownie do zlecenia i w dobrym opakowaniu.**

**A. W. Żuromski, cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady, Poznań, Berlińska ul. 6 naprzeciw teatru polskiego, filia Wrocławska ul. 25.**

# Z powodu zwinięcia mego handlu całkowita wyprzedaż

plócien, gotowej i stołowej bielizny, firanek,  
haftów, koronek i towarów białych, po zna-  
cznie niższych cenach.

## W. JERZYKIEWICZ

przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 5.

Poznań, skład główny Wrocławską ul.  
właściciel Ludwik Pohl. W abon-  
mentie po 60 fen.  
Doskonałe obiady, 4 dania.

Wein trinken muss populair werden!

|                         |           |                                  |
|-------------------------|-----------|----------------------------------|
| Neu!                    | Neu!      | Vom 1. October 1886:             |
| Oswald Nier's „Carafon“ | „Carafon“ | In jeder                         |
| Oswald Nier's „Carafon“ | „Carafon“ | „Bahnhofs - Restauration“        |
| Oswald Nier's „Carafon“ | „Carafon“ | und überall zu verlangen:        |
| Oswald Nier's „Carafon“ | „Carafon“ | à Carafon*)                      |
| Oswald Nier's „Carafon“ | „Carafon“ | 45, 55, 60, 70, 75, 85 Pf.       |
| Oswald Nier's „Carafon“ | „Carafon“ | und 1 Mk. excl. Glas.            |
| Oswald Nier's „Carafon“ | „Carafon“ | (Flasche 10 Pf., wird zum selben |
| Oswald Nier's „Carafon“ | „Carafon“ | Preise zurückgenommen.)          |

\*) d. h. 1/4 Literflasche  
meiner garantirt reinen, ungespsten  
französischen Naturweine — mit  
Patentverschluss u. mit meiner  
Garantiemarke versehen.  
[No. 68.]

Stale śniadania po 30 fen.  
Czwartek **wieprzowe nogi.**  
W sobotę **daki.**  
(843)

## R. Barcikowski, drogeria, Poznań, w Bazarze,

poleca po cenach nader przystępnych i w doborowych gatunkach:  
**Oliwy do machin, Smarowidła na osie** (5853)  
**Tran na szory i skóry**  
**Mydła szczytńskie** twarde do prania  
**Mydła rzadkie** białe i szare  
**Świece ołtarzowe** z białego czystego wosku, tylko Ia.  
**Olej do palenia** dobrze rafinowany  
**Petroleum salonowe**  
**Świece stearynowe „Apollo“**  
**Mydła toaletowe i lekarskie**  
**Perfumy francuskie i angielskie**  
**Farby, pokosty i lakiery**  
**Sól kuchenna i bydlęca** luzno i w całych wagonach  
**Makuchy rzeźpiewe i lińiane**  
**Herbaty** w doborowych gatunkach i po tanich cenach  
**Prawdziwe francuskie Araki, Cognac, i Rum**  
**Wszelkie korzenie, wyborna oliwę** prowadzącą do potraw znanęj dobroci  
**Wszelkie wody mineralne** wprost z źródeł sprowa-  
dzane itd. itd.

# KAWY

surowe, czystego i wybornego smaku od 85 fen. do  
1,60 Mk. za funt (przy odbiorze 10 funtów i w  
całkich miecach tanięj) jako też zawsze świeże pa-  
loną parową (5531)

## KAWE (Melange)

od 1,20 Marki do 2 Marek za funt.

## W. Becker,

Plac Wilhelmowski nr. 14 obok cukierni p. Wolkowitza  
(Próby i cenniki wysyłam na żądanie franko.)

Skład towarów krótkich, szmuklerskich,  
galanterijnych i białych  
pod firmą

## J. W. CHMARA,

Wodna ulica Nr. 22

poleca koronki, hafty, woalki, wstążki, wyroby szmuklerskie, jako to: obsa-  
dy, kłamy, agrafy, guziki i obszycia do sukien. **Gorsety** fiszbinowe. Bi-  
żuteria, wachlarze, **wełny** i bawełny do robienia pończoch i robot iglic-  
kowych, chustki, kamizelki, trykotaż dziecinnie (**całkowite**), spódnice  
wełniane, pończochy i skarpetki wełniane, chustki płócienne i batystowe.  
**Bielizna** gumowa. Kołnierzyki, mankiety męskie i damskie. **Kra-  
waty**, parasole, szelki, trykotaże. Cachenez męskie i damskie we wiel-  
kim wyborze.  
Ceny te same, jak w najtańszych źródłach.

## Bandaż

na (Hoden i Leistenbrüche)  
ruptury (5461)  
**różnego systemu**

bez sprężyn, poleca także  
gorsety maszynowe i różne  
maszynki na krzywe nogi,  
jako też na wszelkie ułomno-  
ści. Bandaże wykonują się  
podług miary praktycznie, a  
ceny umiarkowane.

## T. Lisiecki,

bandażysta,  
Poznań, Szeroka ul. Nr. 27.

Mieszkać odtąd na

## Strzeleckiej ul. Nr. 30, I p.

## H. Matejko,

architekt.

Przy nadchodzących świętach Bożego Narodzenia po-  
lecam, zwłaszcza **szanownym rządcóm ko-  
ściółóm,** (6257)

## Szopki

do ustawienia na mienie albo przed antepedium, z przy-  
należnymi figurami dzieciątka Jezus w łódku, Matki Bo-  
skiej, św. Józefa, trzech króli, pasterzy, wołu, osła i o-  
wieczek. **Szopka**, do oświetlenia wewnątrz, prawie 2  
metry szeroka, 1 1/2 metra wysoka, metr głęboka; figury  
około 40 cm. wysokie, wszystko artystycznie wykonane,  
cena najumiarkowańsza.

## A. Krzyżanowski w Poznaniu.

## Wina węgierskie

od lat dwudziestu corocznie osobiście  
na Węgrzech wprost od producentów  
zakupywane, poleca w wyborze bar-  
dzo obfitym (6270)

## A. CICHOWICZ,

NB. Przy odbiorze w beczkach  
oryginalnych oddaję po cenach hur-  
townych.

Niemniej polecam wszelkie inne  
wina, mianowicie: Bordeaux, reń-  
skie, mozelskie, burgundzkie i zna-  
ne marki szampańskiego.

Cukry deserowe, } zawsze świeże. (5703)  
Karmelki,  
Czekolada do gotowania własnego wyrobu po 1,50 m. za funt.  
Czekolada w tabliczkach z fabryk Ph. Suchard w New-  
chatel, E. O. Moser w Stuttgardzie i innych.  
Karmelki owocowe (prawd. Angielskie.)  
Wafle wiedeńskie.  
Uniwersalne Mosera karmelki na kaszel i katar. Paczka po 15 f.  
Herbaty wyborowe najświeższego sprzętu.

## soki, konfitury i nalewki.

**Cukiernia E. Adamskiego,**  
Wrocławska ul. Nr. 14.

## Pomorski bank hipoteczny akcyjny

w Koszalinie (Coeslin)  
udziela wypowiedzialnych pożyczek na podstawie taksy landszaf-  
towej na pierwsze miejsce tudzież bezpośrednio za listami zasta-  
wnymi, w najrozleglejszych granicach pożyczki.  
Agencja generalna na WKS. Poznańskie  
i Prusy Zachodnie.  
6447 **Harry Radziejewski.**

## Kapitały

na wielkie posiadłości  
po 4 procent przy zupełnej walucie w su-  
mach nie niższych nad 500,000 marek, (5072)  
na male posiadłości  
po 4 procent na 10 lat i dłużej; kapitały z amor-  
tyzacją po 4 1/4% do nabycia przez  
**Adolfa Thiel,**  
w Bydgoszczy.

## Wielki skład futer

**PHILIPPSOHN HOLZA.**  
24. Wodna ulica 24.

Polecam na tegoroczny sezon zimowy Szanownej Publiczności miasta  
i okolicy, mój skład bogato zaopatrzony w wszelkie możliwe artykuły fu-  
trane dla panów i dam. Szczególnie zwracam na to uwagę, że przez stosunki  
wprost zawiązane z Rosją i Ameryką umożliwiłem mi jest **futra dla  
panów i dam**, jako też mufy, zarętkawki, oraz **kołnierze i skór-  
ki** od zwyczajnych aż do najdelikatniejszych artykułów futrzanych po naj-  
tańszych cenach sprzedawać. O łaskawe względy uprasza (5795)

## J. KRYSIEWICZ,

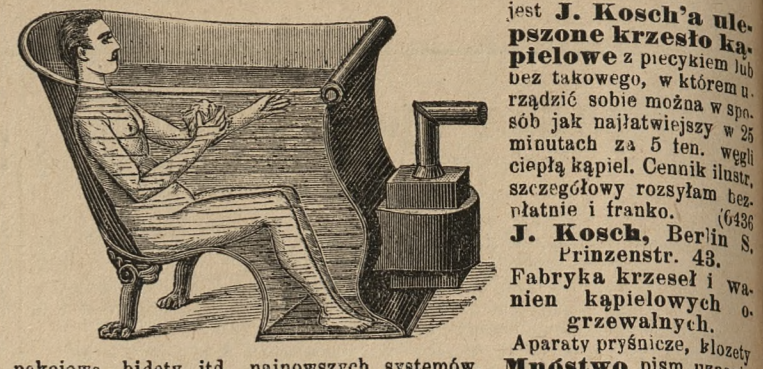
św. Marcin 65,  
poleca swój znacznie zaopatrzony  
**SKŁAD**  
w wszelkie przedmioty kuchenne  
i do gospodarstwa

jako: łądła, kotły, durszlaki, blachy do piecze-  
ni i do ciast, formy do galaret, puszki i ma-  
szyny do lodów, żelazka do prasowania, moż-  
dziejże, samowary rosyjskie i własnego wyrobu  
i t. d. i t. d. (5470)

## BON MARCHÉ

**B. Ołocka**  
poleca po cenach najprzystępniejszych **gorsety paryzkie** w najnow-  
szym udoskonalonym fasonie. **Parasole** jedwabne i półjedwabne (Glo-  
ria). **Stanki trykotowe** (Jersey) w wielkim wyborze **Spódnice**,  
**trykoty, pończochy i kamizasz wełniane**, oraz **wełny i  
bawełny** wszelkie. **Rękawiczki**, **koronki tryminki, wo-  
alki i tiule**. **Tiul grechowy** w kilku gatunkach itd.  
**Poznań, naprzeciw hotelu francuzkiego.**

## Niezbednem dla każdego lepszego domu



jest **J. Kosch'a** ule-  
pszone **krzesło ka-  
pielowe** z piecykiem lub  
bez takowego, w którym u-  
rządzić sobie można w 25  
minutach za 5 ten. wegl.  
ciepłą kąpiel. Cennik ilustr.  
szczegółowy rozsyłam bez-  
płatnie i franko. (6436)  
**J. Kosch, Berlin S.**  
Prinzenstr. 43.  
Fabryka krzesel i wa-  
nien kąpielowych o-  
grzewalnych.  
Aparaty prysznicze, Fłozety  
pokojowe, bidety itd. najnowszych systemów. **Mnóstwo pism uznania**

## Wyprzedaż wszelkich towarów

w handlu  
**W. MASZEWSKIEJ** dawniej **ŁAKINSKIEJ**  
**Hotel Rzymski.**

## Magazyn i fabryka mebli

własnego wyrobu  
**W. Szkaradkiewicz**  
w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 20,  
naprzeciw hotelu Francuzkiego i ulicy Podgórznej.  
Specjalność:

**Kompletne urządzenia pokoi salonowych,  
sypialnych, jadalnych itd.**

w najodrobniejszem, jako też i pojedynczym wykonaniu.  
**Garnitury dekorowane w plusze, rypse oraz i  
fantazyjne materye, w wielkim wyborze i najnowszym  
stylu.** (6178)  
Ceny umiarkowane.

## R. WOLF

(Buckau Magdeburg)  
fabrykuje od 1862 roku jako główną  
specjalność swoją  
**Lokomobile**  
z kotłami rurowymi  
do wyjmowania,  
do zaprzęży lub na nogach do noszenia, do ruchu stalbóg  
wszelkiego rodzaju aż do sily 50 koni.  
Począwszy od sily osmiokonnej także z tak zwaną „Rider Steuerung“

## Lokomobile Compound

z kondensacją lub bez takowej o sily od 16-120.  
**Wolf'a lokomobile** potrzebują **materjału opałowego**  
stosownie do konstrukcji i wielkości tylko 1 1/2-2 1/2  
kilgr. węgla kamiennego na godzinę na sily 1 konia

Maszyny parowe stałe, najlepszych systemów, pompy centry-  
fugalne i pompy kolbowe, kotły parowe wszelkiego rodzaju, zwłaszcza  
kotły rurowe. — Dostarcza się także:  
**Horabyjskich młockarni** konstrukcyi poprawnej.  
**Römling & Kanzenbach** w Poznaniu,  
Reprezentanci na W. X. Poznańskie.

## Lampy wiszące, stołowe

zaopatrzone w palnice najlepszej, nowej konstrukcyi, pajaki do petroleum,  
gazu i świec, przedmioty z alenidy Christofa, jako i berlińskie fabrykaty,  
sprząty kościelne, jako to: krzyże, lichtarze, kielichy itd. w największym wy-  
borze, poleca po niskiej cenie (6178)

## G. Schoenecker, Rynek Nr. 8.

Zakładania rur gazowych, jako też restauracyi w zakres ten wchodzących  
brązowania zniszczonych pajaków, polaczenia i posebrzania, podejmuję się  
w najkrótszym czasie w mój lejarni mosiadzu, cynku i nowego srebra.

## Garderobę dziecinną

w wielkim wyborze  
na obecną porę poleca (5936)  
**W. Koehlerowa.**

## „mąkę cesarską“

wysyłając taką hurtownie,  
tudzież w plombowanych woreczkach po ca. 5 kigr. za 2 m.  
**Krause, Kratochwill i Spl.,**  
młyn parowy w Pleszewie.

## Na nadchodzącą gwiazdkę

polecamy skład nasz (6572)  
**towarów krótkich i ludowych**  
przy **Półwlejskiej ulicy Nr. 5,**  
w rozmaite nowości zaopatrzony, jako to: gustowne weł-  
niane czepeczki, eleganckie zarzutki wełniane, spódnice  
trykotowe i stanki oraz wszelkie trykotaże, dobre wełny  
i gorsety. Wszystko po umiarkowanych cenach.

## F. i S. Plewkiewicz.

**Piece żelazne „Helios“** najnowszej konstrukcji,  
**Piece żelazne: „Regulatory, Meidingeri i inne,**  
**Latarnie do wozów,** policyjnie przepisane, i wszelkie inne,  
**Łyżwy** we wszystkich gatunkach i rozmiarach,  
**Dzwonki i gruchawki** do sanek,  
**Zelaza rytowane** do pieczenia opłatków,  
**Zelazka do wycinania hostyi i komunikantów,**  
**Przedstawki i wszelkie przybory** do pieców,  
**Dziadki do gniecenia orzechów,**  
**Zamki bezpieczeństwa i kłódki,**  
**Kasetki francuskie do pieniędzy,**  
**Miary do płynów i zboża,**  
**Wagi do bydła,** zboża i familijne, (6670)  
**Maszynki francuskie i amerykańskie** do strzyżenia bydła,  
**Noże stołowe, kieszonkowe i nożycki**  
 poleca

**handel żelaza**  
**F. Oberfelta i Sp.**

**S. Neugedachter,**  
 84. Stary Rynek i róg Zamkowej ul. 84.  
 poleca następujące artykuły jako praktyczne  
 podarki na gwiazdkę: czysto wełniane koszule  
 zdrowia dla panów i dam, męskie spodnie  
 damskie spodnie, kamizelki dla dam i dzie-  
 cząt, spódniki heklowane i robione na iglic-  
 kach, piśniowe spódniki, chustki tiulowe i na  
 głowę, wełniane pończochy dla dam i dzieci i  
 skarpetki po nader tanich cenach. (6585)

Wielki skład zabawek, jako też la-  
 lek ustrojonych i nieustrojonych.  
 84. Stary Rynek i róg Zamkowej ul. 84.  
**S. Neugedachter.**

**SPECYALNOŚĆ:**  
 kompletne angielskie parowe maszyny do młocenia,  
 młócznie z patentowanymi ramami żelaznymi



ROBEY & CO ENGINEERS LINCOLN ENGLAND

budowane u  
**Robey i Sp.**  
 Reprezentant: Adolf Thiel w Bydgoszczy.  
 3110

**Piękny podarek gwiazdkowy.**  
 Niewątpliwie nastosowniejszym podarkiem dla naszej młodzieży są:

**Wizerunki królów polskich**

39 portretów z krótkimi objaśnieniami historycznymi,  
 wydane nakładem litografii T. Szulca w Poznaniu.  
 Album to składa się z 39 portretów królów polskich, każdy port-  
 ret na osobnej tablicy formatu wielkiego in 4<sup>o</sup> w pięknej złotej obwódce  
 i pięknej oprawie. Kartę tytułową zdobili herb Polski i Litwy sposobem  
 bromolitograficznym w 6 kolorach wykonany. (635)

**Cena tylko 4 Mrk.**  
 Do nabycia we wszystkich księgarniach i u

**T. SZULCA**  
 w Poznaniu, Wrocławska ulica Nr. 36.  
 Pieniądze przesyła można znaczkami pocztowymi dołączając 20 fen.  
 na porto przesyłki.

Cenniki rozsyła gratis i franko.

**MAGAZYN  
 MEBLI.**

Kompletne urządzenia (antique et renaissance)  
 w wielkim i gustownym wyborze, jako też meble  
 od najzobowiązujących do zupełnie skromnych, po-  
 leca po cenach nader umiarkowanych (5466)

**A. ANDRUSZEWSKI.**  
 Wszelkie prace dekoracyjne, tapieckie i re-  
 paracyjne wykonuję ściśle według zamówienia,  
 trwałe i tanio.

Wielka Rycerska ulica Nr. 8.

**Lombard Warszawskiego,**  
 założony r. 1865,  
 przy Wronieckiej ul. 12 daje pożyczki od najniższych  
 sum do najwyższych, na ruchome fanty wartościowe wszel-  
 kiego rodzaju, tak w mieście jak i na prowincyi. (6262)

**Kurs handlowy**  
 rozpocznie się dnia 10 stycznia  
 1887. Program franco.  
 6656) Prof. Szafarkiewicz

**Kto się waha,**  
 jaki środek ma wybrać przeciwko  
 swemu cierpieniu ze wszystkich w  
 gazetach zachwalanych, ten niechaj  
 napisze po polsku kartę korespon-  
 dencyjną do „Richter's Verlags-An-  
 stalt w Leipzig“ w której niechaj  
 żąda broszury „Przyjaciel chorych“  
 W pomienionej książeczce opisane  
 są obszernie najlepsze i najpew-  
 niejsze środki domowe (medyka-  
 menta) i załączone dla objaśnienia  
**świadectwa chorych.**  
 Te świadectwa świadczą najwymow-  
 niej, iż bardzo często pojedynczy  
 środek domowy wystarcza do wy-  
 leczenia chorób, któreby się mogły  
 zdawać nieuleczalnymi. Gdy chory  
 rozporządza właściwym środkiem,  
 wtedy można oczekiwać wyzdrowie-  
 nia nawet w ciężkiej słabości i  
 dla tego niechaj żaden chory nie  
 zaniedbuje zamówić sobie „Przy-  
 jaciela chorych“: Za pomocą tej  
 książeczki, która weale na to za-  
 sługuje, aby ją przeczytano, może  
 każdy bardzo łatwo zrobić wła-  
 ściwy wybór. Zamawiający bro-  
 szurkę nie poniesie żadnych wy-  
 datków na przesyłkę.

Z ces. król.  
 austr. przywilejem i król.  
 pr. ministeryalną apro-  
 bacją:  
**Dr. Borchardt'a aroma-  
 tyczne** mydło z ziół do upie-  
 szenia i polepszenia cery, wypro-  
 bowane, na wszystkie choroby  
 skórne; w paczkach oryginalnych  
 po 60 fen.  
**Dr. Suin de Boutemard'a**  
 aromaty czysty proszek do zębów,  
 najposzczędniejszy i najpewniej-  
 szy środek do utrzymania i  
 czyszczenia zębów i dziąseł; po  
 1,20 i 60 fen.  
**Dr. Hartunga olejki**  
 chmielny i do utrzymania i  
 upiększenia włosów; w zapieczę-  
 towanych butelkach po 1 Mrk.  
**Profesora Dr. Lindes**  
 roślinna pasta w masce, potę-  
 guje blask i elastyczność wło-  
 sów i dobra jest do utrzymania  
 ciemienia, po 75 fen.  
**Aptekarza Speratti**  
 siłki mi dawe mydło, ożu-  
 sza się swą ożywia i zachow-  
 wawszą działalnością na elasti-  
 czność i miękkość skóry po 50  
 i 25 fen. (6430)  
**Dr. Hartunga pomada**  
 z ziół do wzmożenia i czyszczenia  
 wzrostu włosów; w puszkach  
 oryginalnych po 1 Mrk.  
**Dr. Kocha karmelki** z  
 ziół w pudrówkach po 1 M. i 50  
 f. okazują się szczególnie dobre-  
 mi na kaszel, chrypki, chrapo-  
 watość w gardle itd. itd.

**Prawdziwe** w Poznaniu  
 i tylko w Poznaniu  
 oryginalnych na składzie:  
**J. Menzla** (Karol Mattheus)  
 przy Wilhelmowskiej ulicy Nr. 6,  
 jako też w Bydgoszczy u  
 Karola Schmitza, Wschowie  
 u Aug. Cleemann, Gnieźnie  
 u J. B. Lange'go, Inowrocławu  
 u H. m. Cichonia, Kempnie  
 u M. Wobla, Krotoszinie  
 u A. E. Stocka, Rawiczu  
 u R. F. Franka, Rogoźnie  
 u L. Zabędzkiego, Szamotułach  
 u W. Krügera, Witkowie  
 u R. A. Langiewicza.

**Lampy**  
 stołowe i wiszące  
 z słynnej fabryki „Stob-  
 wassera“ w wielkim wy-  
 borze.

**Pajaki**  
 i wszelkie inne przy-  
 bory kościelne poleca

**B. Szulczewski,**  
 skład porcelany, szkła, tac i t. d.  
 Stary Rynek 53/54. (5625)

**„Scylityne“**  
 radykalny środek, trujący jedy-  
 nie szczyry i myszy, a nie-  
 szkodliwy innym zwierzętom,  
 w puszkach po 1,00 m. i 2,00 m.,  
 jako też i cebule morską funt  
 50 fen. Postcolli brutto 10 fant.  
 za 4 m. poleca (6655)

**drogeryja apteczna**  
**Z. RITTERA**  
 w Gnieźnie ul. Warszawska.

**Wyprzedaż gwiazdkowa**  
 po znacznie niższych cenach.  
 znana firma Huebner  
**D. Dybizbański**  
 zegarmistrz,  
 św. Marcin Nr. 58, przy Rycerskiej ul.  
 poleca bogato zaopatrzonej skład regulatorów od  
 12—200 M.; budziki prawdziwie paryżskie, Freybur-  
 skie Bekera od 7—20 M.; zegary ścienne, kulkawki pięknie rze-  
 zbione, z wyborowego drzewa, od 5—45 M.; złote zegarki Rem. i  
 kluczykowe, od 30—500 M.; srebrne Rem. i kluczykowe ze złotymi  
 brzegami, od 18—60 M.; niklowe zegarki Rem. i kluczykowe, od  
 12—30 M. Wielki wybór łańcuszków męskich i damskich ze  
 złota, srebra, talmi i niklu, tudzież biżuterię złotą i srebrną  
 wszelkiego rodzaju. Obrączki ślubne wykonuje w własnej pra-  
 cowni od 12—300 marek. Wszelkie zamówienia i reperacje w  
 zakresie ten! wchodzące, wykonuje spiesznie i akuratnie po cenach  
 bardzo niskich, szając za chodzenie tychże 2 1/2-letnią gwarancją.  
 Oprócz tego poleca zegarki srebrne cylindrowe i ankrów z her-  
 bem polskim, nadzwyczaj gustownie wykonane, na del. znajdują  
 się napis: Boże zbaw Polskę.

**NA GWIAZDKĘ!**  
 Wielki wybór roślin doniczkowych, jako to: palmy, kamelie, aza-  
 lie, hijacynty, tulipany, konwalie itd. — bukiety, koszyczki, zar-  
 dynierki i najrozmaitsze noże, stosownie jako podarki gwiazd-  
 kowe — również bukiety à la Makart poleca (6651)

**Zakład ogrodniczy**  
**W. Kwiatkowskiego.**  
 Poznań, Plac Wilhelmowski 14 (narożnik  
 ul. Teatralnej) i na Górnej Wildzie 31.

**Bazylejskie Towarzystwo Ubezpieczeń**  
 na życie  
 Poddyrekcja w Berlinie.  
 Kapitał zakładowy M. 8,000,000, rezerwy na rok 1885 M.  
 13,080,000. (2379)

Towarzystwo przyjmuje zabezpieczenia na wypadek  
 śmierci, na dożycie, na wyprawy, na dożycie  
 po stałych i tanich premiach (bez dopłat) z  
 korzystnym udziałem w zyskach. Również przy-  
 muje zabezpieczenia przeciw uszkodzeniom ciała, mogącym  
 się zdarzyć, czy to w obrębie lub po za obrębem zwykłego zawodu,  
 na spacerze w czasie jazdy, podczas służby wojsko-  
 wej, przy gimnastyce, w kąpieli, przy przejazdach  
 na wozie lub na welocepedzie, przy wycieczkach  
 w góry, itd. itd.

Zabezpieczenie takie ma walor w granicach Eu-  
 ropy, w podróży lądem czy wodą.  
 Formularzy do wniosków, prospektów i wszelkich objaśnień  
 udziela chętnie i bezpłatnie

**M. Czarliński w Poznaniu,**  
 św. Marcin Nr. 16/17.  
 NB. Poszukuje się zdolnych reprezentantów pod korzystna-  
 mi warunkami.

**Na gwiazdkę**  
 polecam piękne herofony o ulepszonej konstrukcyi-  
 grające narodowe ulubione melodie, również „Anioł  
 pasterzom mówił“, „W żłobie leży“, jako też Mazury,  
 Krakowiaki, Polki itd. Instrumenta zwane herofoneta-  
 mi są tańsze. Zarazem polecam 1/2, 3/4 i całkowite  
 skrzypce, struny i t. d. Harmoniki pa-  
 tentowane od 2 do 50 marek, gitary od 7 mrk.,  
 cyfry koncertowe z 32 strunami 12 mrk. Przesyłki  
 zamiejscowe wykonują się natychmiast i z gwarancją.

**N. Zientkiewicz,**  
 Stary Rynek Nr. 35, I piętro.  
 6428)

**WEŁNY**  
 na spódnice, pończochy wigogne, bawełny, nici i jedwab do ko-  
 ronki, wszelkie artykuły wełniane jako to: spódnice, pończochy,  
 kamasze, rękawiczki, trykoty damskie, meżkie i dla dzieci, pa-  
 rasole jedwabne, półjedwabne (Gloria) i wełniane polecają po ce-  
 nach najtańszych (6110)

**Macudzińska i Eliaszewicz**  
 Wilhelmowski plac 6.

**Wyprzedaż gwiazdkowa!**  
 Niniejszém mamy zaszczyt donieść, że z dniem dzi-  
 siejszym otwieramy wyprzedaż gwiazdkową  
 wszelkich artykułów w zakres garderoby meżkiej wcho-  
 dzących po znacznie obniżonych cenach, a  
 mianowicie: gotowe ubiory, szynel, paletoty, amerykań-  
 ki, szlafroki, krawaty i kapelusze.  
 Zamówienia na ubiory, mające być przed święta-  
 mi odstawiemy, upraszamy zechcieć jak najrychlej  
 skutecznie, poręczając rzetelną a taną obsługę

**L. Bieliński i Sp.**  
 6660) w Bazarze.

**Na Gwiazdkę**  
**BIUSTY KRÓLÓW I SŁAWNYCH MEŻÓW POLSKICH**  
 z fabryki méj wyrobów gipsowych i sztucznego kamienia polecam  
 6431) **A. Krzyżanowski, Poznań.**

**Chocolat SUCHARD**  
**NEUCHÂTEL (SCHWEIZ)**  
 EMPFIEHLT SICH DURCH VORZÜGLICHE QUALITÄT  
 BEI MÄSSIGEM PREISE. — IST ÜBERALL ZU HABEN.  
 60411)

Sześcioletnia gwarancya  Dogodne warunki spłaty.  
**Fortepiany, pianina, harmonia**  
 z fabryk renomowanych po cenach fabrycznych  
 poleca w wielkim wyborze (6177)  
**W. Witajewski**  
 Poznań, św. Marcin 18.  
 Polecam także: skrzypce futevaly, cyfry i struny wszelkiego rodzaju.  
**Lampy do pianin,** gustowne i najpraktyczniejsze w tym rodzaju (je-  
 dna lampa, postawiona na pianinie oświetla dostatecznie całą klawi-  
 aturę i nuty, nie rażąc ócz grającego).  
**Rozmaite autom. instr. muzyczne** grające tysiące sztuk  
 rozmaitych, jak „Ariston“ (organki) Orfeusz (instr. strunowy)  
**Symfonion** (głosy stalowe).

**Handel szkła szybowego i szklarnia**  
 6524) **M. Nowickiego & Grünastla**  
 Poznań, Jezuicka ulica Nr. 5, poleca się  
 do oszklenia wszelkich **BUDOWLI!**  
 Szkło w kistach do inspektów i bu-  
 lynków tanie i dobre. **Oprawa obrazów.**

„Lampy dla wszystkich“ t. zw. „Weltlam-  
 pen“ Holys'a palacze odinowe  
 i wszelkie pod względem palaczy nowości, lampy  
 i pajaki do światła gazowego i naftowe-  
 go; Terra Vulcana, podstawki do zapalek  
 poleca  
**Wilhelm Kronthal**  
 w Poznaniu.  
 Fabrykant lamp i towarów me-  
 talowych.  
 Wylączny reprezen-  
 tant  
**Towarz. Christoffe & Co.**  
 w Paryżu i Karlsruhe.  
 (CHRISTOFFE)

**Skład fabryczny towarów gumowych**  
 dla fabryk, towarów chirurgicznych, pneumatycznych cy-  
 lindrów z hermetycznym zamknięciem, kaloszy i o-  
 kryć gumowych. Skład między narodowej fabryki przed-  
 miotów bandażowych w Schauffhausen. (Schaffhausen.) Pra-  
 wdziwa ameryk. bielizna. (5462)

„Poczet książąt i królów polskich“  
 piękny obraz (fotodruk) na kosztownym papierze, 48 1/2 cm. wysoki,  
 65 cm. szeroki, wykonany według portretowych wzorów, ozdobiony  
 winiętą z herbów województw i królów elekcyjnych złożoną, a  
 połączoną u góry orłem białym, z wiernie odtworzonymi w per-  
 spektywie widokami zamku królewskiego w Warszawie, Wawelu  
 w Krakowie i ratusza Poznańskiego, jest do nabycia po 3 m.  
 50 fen. za egzemplarz u nakładcy (6667)

**J. Szpetkowskiego,**  
 Berlińska ul. 2  
 i w każdej księgarni.

We wszystkich składach Perfum,  
 Aptekarzy, Drogistów  
 i Fryzjerów znajduje  
 się **VELOUTINE** Puder  
 ryżowy specjalnie  
 PRZYGOTOWANY Z BIŻUTEM  
 Przez Ch. FAY, Fabrykanta Perfum  
 PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ  
 (85)

Złoty medal premiiowy **Dyseldorfskie** międzynarod. wystawy  
 w Londynie 1883.  
 najwyborniejsze i powszechnie ulubione (6258)

**esencje punczowe**  
 poziomkowe, burgudkie, cesarskie, ananaso-  
 we, waniliowe, herbatowe, pomarańczowe, Sehe-  
 ry, Schlummer, arakowe, Portwein, royal, z  
 rumu i czerwonego wina  
**Aleksego Frank'a** w Kolonii, 14 Georgsplatz,  
 w Düsseldorfie, Berger-Allee 2a  
 wszędzie w lepszych handlach tego rodzaju poleca się do łaska-  
 wego odbioru.

**Agronomiczny zakład bankowy**  
 (Landwirthschaftliches Bankinstitut.)  
**Albert Weitz**  
 w Berlinie W.  
 Potsdamerstr. Nr. 64.  
**Bank i handel konisowy bydła**  
 dla bydła opasowego: Central Viehhof, dla bydła dojnego: Lehrter  
 Viehhof, Lehrtr-str. 26. (866)  
 Dnia sprzedaży dla bydła dojnego 20 i 21 października, 3, 4, 17 i 18 listo-  
 pada, 1, 2, 15 i 16 grudnia.  
 Na życzenie przesyłamy bezpłatnie warunki handlowe jako też sprawozda-  
 nia o bydłe opasowem i o krowach dojnych.

Największy skład i najtańsze źródło płaszczy damskich Bracia Jacoby, St. Rynek 87.

**WYCIĄG**  
z wyprzedaży gwiazdkowej  
**S. H. KORACHA,**  
Nowa ulica Nr. 6.

**MATERYE** na suknie półwełniane i z czystej wełny.

|           |         |          |              |
|-----------|---------|----------|--------------|
| Serya 1.  | metr po | 30 fen.  | Serya 1-6    |
| Serya 2.  | "       | 38 fen.  | w szerokości |
| Serya 3.  | "       | 45 fen.  | 60/60 cmtr.  |
| Serya 4.  | "       | 60 fen.  |              |
| Serya 5.  | "       | 65 fen.  |              |
| Serya 6.  | "       | 75 fen.  |              |
| Serya 7.  | "       | 85 fen.  |              |
| Serya 8.  | "       | 1,25 Mk. | Serya 7-13   |
| Serya 9.  | "       | 1,50 Mk. | w szerokości |
| Serya 10. | "       | 1,80 Mk. | 109/110 cm.  |
| Serya 11. | "       | 2,00 Mk. |              |
| Serya 12. | "       | 2,25 Mk. |              |
| Serya 13. | "       | 2,50 Mk. |              |

**Ciężkie alzackie kretony i nesle:**

|          |         |           |
|----------|---------|-----------|
| Serya 1. | metr po | 45 fen.   |
| Serya 2. | "       | 50 fen.   |
| Serya 3. | "       | 52 1/2 f. |
| Serya 4. | "       | 60 fen.   |

**Czarne materye na suknie czysto jedwabne:**

|          |         |           |
|----------|---------|-----------|
| Serya 1. | metr po | 2,50 Mrk. |
| Serya 2. | "       | 3,00 Mrk. |
| Serya 3. | "       | 3,75 Mrk. |
| Serya 4. | "       | 4,50 Mrk. |

**Krótkie przylegające do figury zakłady w bardzo ozdoby fasonach:**  
po 12,00, 15,00, 18,00 marek i wyżej.

**Długie paletoty i dolmany z najnowszych materyi**  
po 18,00, 21,00, 24,00, 30,00 marek i wyżej.

**Piwo Monachijskie „Hackerbräu“**  
uznane za najlepsze w Poznaniu,  
**Kulmbachskie z browaru Eberleina**  
i wyborowe Kobyłepolskie  
poleca (5702)  
**Restauracya**  
**Monopol.**

**Wystawę**  
**cukrów i marcepanów**  
poleca  
**cukiernia**  
**Antoniego Pfitznera**  
6735) Poznań, Stary Rynek Nr. 6.

**W. Sobiecki w Poznaniu**  
4 Zamkowa ulica 4  
**RESTAURACYA**  
lokal piwa kulmbachskiego (5464)  
z browaru p. C. Plancka.  
Sprzedaż w sładkach i butelkach po cenach najtańszych.

**FABRYKA BIELIZNY I SKŁAD PŁOCIEN**  
**M. L. Weber'a**  
przy Wrocławskiej ul. Nr. 3  
poleca swoje uznane powszechnie, dobre towary, jako to: bieliznę, płótna, firanki itd. w wykonaniu i gatunku jak zwykle znakomitym po znacznie niższych cenach.  
Męzkie koszule Dowlas . . . . . począwszy od 1,00 M.  
Męzkie koszule z ang. kretonu . . . . . „ 1,25 „  
Męzkie koszule wierzchnie z potrójną płócienną wstawką . . . . . „ 1,75 „  
Damskie koszule Dowlas, garnirow. . . . . „ 1,00 „  
Damskie koszule haftowane lub z innym ugarinowaniem . . . . . „ 1,75 „  
Chustki do nosa z czystego płótna bielefeldzkiego począwszy od 3 m. tuzin, tudzież wszelkiego rodzaju bieliznę negligową dla dam, mężczyzn i dzieci z czystego płótna, madapolanu, satyny, barchanu i damaszku, oraz nakrycia, stołownic, fartuchów i płócienne dla dam i dzieci, białe i kolorowe, w gatunkach od najtańszych do najwytworniejszych. 6736

**Jako praktyczne**  
**PODARKI GWIAZDKOWE**  
polecam zapas prawdziwie płóciennych damastowych nakryć na 6 i 12 osób, ręczników, koszul wierzchnich dobrze leżących pod gwarancją, płótna w całych i pół sztukach, koszul damskich, negligowych ubiorów, chustek do nosa, poszewek, fartuchów, fanel, barchanów i trykotaży. (6731)  
**Jakob Kaempfer,**  
Rynek 4 pod Ratuszem.

**W celu odświeżania powietrza w pokojach.**  
Jednym z najpierwszych warunków do utrzymania zdrowia jest bezkwestyjność czystości powietrza w pokojach. Przy stosunkowo rzadkim odświeżaniu powietrza, jak się to najczęściej zdarza wśród zimy, powstają bardzo łatwo w pomieszczeniach miasmata, sprządzające najrozmaitsze choroby. Obok właściwego odświeżania a szczególnie tam, gdzie z trudnością się to w naszych mieszkaniach odbywa, zaleca się w tym celu bardzo skuteczny i przyjemny środek: znakomitym zapachem tj. Radlenera esencya jodłowa (Coniferen Geist) z Czerwonej apteki w Poznaniu, która wyrabia się i destyluje z świeżych iglic, jodeł i według orzeczenia profesorów uniwersytetu w Lipsku, tajnego wyższego radcy medycy prof. dr. Nussbauma i prof. dr. Gietl w Monachium, prof. dr. Rokitskiego i radcy zdrowia dr. Niemyer najdosłowniejszą jest do oczyszczania i odświeżania w pokoju powietrza. Najpraktyczniej roziewa się Radlenera esencya jodłowa płynna w pokoju za pomocą rozpryskiwacza. Butelka kosztuje 1 M. rozpryskiwacz 2 M. (2937)

Pod dyktando i bez wzbudzenia ciekawości leczy i listownie także w 84 dniach świeżo powstałe płico-we, kobiece i zaskórne choroby, oraz słabości każdego rodzaju grubo-townie i bez szkody aprobowany przez państwo lekarz specjalny, dr. med. Meyer w Berlinie, Kronenstrasse 36, II p. od 12-2, 6-7 godz. w niedzielę od 12-2. Zastarzale z rozpaczone przypadki także w bardzo krótkim czasie. (6465)

**PANIE,**  
chcę pewien czas spędzić pod opieką akuszki, znajdują wygodnie i bezpiecznie schronienie u  
**R. Wolniakowej**  
Nowa ul. Nr. 11.

**DAMY**  
zajdą każdego czasu uprzejme przyjęcie, jako też radę i pomoc u akuszki  
**Selmy Dittmann** (5622)  
w Wrocławiu, Friedrichstr. Nr. 26 I

**Rynek 86.**  
Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się wielka  
**wyprzedaż gwiazdkowa**  
wszystkich moich towarów po znacznie niższych cenach.  
**Wilh. Neuländer,**  
w Ryнку 86.  
Proszę dobrze uważać na moją firmę.

**Pewnej pomocy** we wszelkich ciepieniach kobiecych udziela akuszka Biebler, Wrocław Höfchenstrasse 28 III piętro. (6345)

**Za 3 marki** wysyłam elegancką czarną mufę z rosyjskich zajęcy (dla dam) podszytą atlasem najlepszego gatunku za zaliczką pocztową lub za poprzednim nadaniem odpowiedniej kwoty w znaczkach pocztowych lub za przekazem pocztowym.  
**Juliusz Nawratki,** Berlin, Jerusalemstrasse Nr. 15. (6587)

**Nasza wyprzedaż**  
**GWIAZDKOWA**  
rozpoczęta z dniem 1 grudnia rb. następcza bogaty wybór: materyi płóciennych i do bielizny, białej i kolorowej stołownic, poszwy do pościeli nie przepuszczające pierza, bieliznę dla dam, mężczyzn i dzieci, wełniane koszule i gacie, rzeczy flanelowe i barchanowe, spodnie piłsińskie i sukienne, firanki, kobierce, koldry i chodniki, derki do podróży i do spania, chustki do nosa z czystego płótna Bielefeldzkiego, tuzin od 3 M. Cache-nez z czystego jedwabiu dla dam i mężczyzn.  
Pomimo bajecznie tanich cen, polecamy wymienione powyżej przedmioty w uznanych powszechnie dobrych gatunkach i dobrze wykonane.  
**Reinstein & Simon**  
w Starym Ryнку 47.  
**Fabryka**  
płócien i bielizny.  
Szczególnie zwracamy jeszcze uwagę na nasze uznane powszechnie, **dobrze leżące koszule wierzchnie,** począwszy od 2 marek, tudzież normalne kamizelki z spodniami (prof. Jaegera). (6593)

**Wszelkie gatunki mąki**  
w najlepszej jakości poleca (6737)  
Poznański Młyn parowy  
**Franciszka Rabbowa.**  
Sprzedaż cząstkowa: Dolna Młyńska ulica Nr. 13. Wielkie Garbary Nr. 25. oraz w wielu innych składach.  
**Dnia 12 grudnia** będzie miał (6657)  
**w sali bazarowej o godz. 6**  
**ODCZYT**  
Pan Dr. Ludwik Mycielski  
„w trzechsetletnią rocznicę“ śmierci Stefana Batorego.  
Bilety na krzesła numer. po 2 m., na krzesła nienumer. po 1 m. nabyć można w księgarni p. Zupańskiego. Dochód przeznaczony dla Tow. Pań Miłosierdzia św. Winc. à Paulo.

**Całkowita wyprzedaż.**  
Zwijam mój handel sukna i sprzedaję towary po jak najprzystępniejszej cenie. (6117)  
**Simon Jaffé,**  
I piętro. Poznań, Zamkowa ul. 4. I piętro.  
**Mandarynki,**  
Pomarańcze i cytryny, Rodezki na gałazkach, Migdałki w lupinkach, Daktyle i figi, Kasztany, Jabłka tyrolskie, Gruszki francuskie i orzechy, poleca w doborowych gatunkach i cenach bardzo tanich (761b)  
**S. SOBESKI w Bazarze.**

**Berlińska konfekcyja damska Leopolda Laska,**  
Rynek 52, narożnik ulicy Wodnej  
poleca po znacznie niższych cenach  
**płaszczki dla dam i pańienek, materye czarne i kolorowe na suknie towary jedwabne, spódniki, cache-nez i t. d.**  
Celem wyprzątnięcia znacznych zapasów przed oddaniem fabryki mojej cygar, papierosów i tabaki, polecam wymienione poniżej gatunki po następujących niższych cenach:  
**1. Importowane hawańskie cygara z r. 1886.**  
dawniej teraz  
**La Garita Reg. Reina fina M. 500 M. 350** za tysiąc.  
**Mi Gana Reg Roal 450 300** „  
**Don Pancho Londres Imperial 375 250** „  
**Inognito Londres fina 350 220** „  
**Neutral Reg. de la Reina 290 180** „  
**Lu Fajette Conchas finas 250 150** „  
**2. Hawańskie cygara hamburskiego fabrykatu.**  
dawniej teraz  
**Między narod. Reg. de la Reina M. 180 M. 130** za tysiąc  
**Apulla Occidental Reg. de la Reina 150 110** „  
**Le Terneza Contraz 130 100** „  
**La Perla Londres 120 90** „  
**Marechal Relnas 100 75** „  
**Ornamento Conchitas 100 75** „  
**3. Czyste gwarant. cygara Java**  
**Maneco Sumatra Brasil med. Reg. 90 70** „  
**Sumiso Sumatra Brasil med. Reg. 90 70** „  
**La Corona Sumatra Hav. med. Reg. 80 60** „  
**Messalina Sumatra Hav. med. Reg. 80 60** „  
**Certificado Java Brasil Reg. Londres 75 50** „  
**Suceso Java Brasil Conchas 75 50** „  
Taaższe gatunki gwarant. amerykańskiej wkładki od 28 do 45 Mrk za tysiąc.  
**4. Ceny tytoni o 50% niższe.**  
Liście hawańskie funt po 1,50 M., Warinas w rolkach funt po 1,50 M. Portorico w rolkach funt po 90 fen., Holend. pojedynczo krajane funt po 1,20 M i 90 fen. Shag jaskrawo żółty od 3-2,50 M., 2-1,60 M., 1,20 M. i 90 fen. za funt.  
**Tabaki do zazywania.**  
**Schmülzer Brasil 2,40 M., holend. Nessler 1,50 M., Virgini I 90 fen., Virgini II 70 fen., Koronocz I 80 fen., Koronocz II 65 fen. za funt.**

Na powyższe niższe cen zwracam szczególną uwagę Szanownych pp. sprzedawców z drugiej ręki.  
**Karól Hoppenrath w Gdańsku.**  
**Wschowski kielbaski**  
rozyla codziennie świeżo za zaliczką lub nadaniem pieniędzy  
**Józef Porada**  
w Wschowie. (5311)  
Przy placu Działowym II, na part. jest od Nowego Roku do wydzierżawienia **przyjemny pokój** z gabinetem, meblami lub bez takowych. (6677)  
**Restauracya z ogrodem**  
w Poznaniu, pięknie położona, do tego 6 morg roli z łąką, gdzie może i mieleczarnia być założona, jest natychmiast z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania lub wydzierżawienia. Reflektanci zgł. się mogą p. lit. H. H. 100 post. rest. Strzałkowo (6662)  
**MAJATEK**  
z obszarem 1731 h. — 6924 mrg. w dwóch folwarkach, jest z **wolnej ręki** tania do nabycia skutkiem choroby właściciela — Stacya kolei 6 kil., poczta i telegraf w miejscu. Dom wygodny, ziemia w wysokiej kulturze, gorzelnia, inwentarz piękny i dostatni. Reflektanci zechcą się zgłosić do Eksp. Dzień Pozn. p. Nr. 6602. ale bez agentów.  
Do wydzierżawienia w Królestwie Polskiem w okolicy Łodzi i Tomaszowa Rawskiego **jeń lub dwa folwarki** siedmio-włokowe razem lub oddzielnie, z gotową intratą do 2000 rubli rocznie. Bliz. wiad. w Eksp. Dzień Pozn. pod Nr. 6516.  
**Fr. Niedzielskiego, św. Marcina Nr. 11**  
I piętro poleca od każdego czasu oficyalistów i ludzi dworskich, poci obaja, tylko z najlepszymi rekomendacyami i jak najmniejszym kosztem. (6519)

**LAMPY**  
stołowe, wiszące, kuchenne i ręczne, latarnie do pojazdów i wozów. Zabawki na gwiazdkę w wieższym wyborze, po cenach przystępnych poleca (6526)  
**J. Niejacki w Wrześni,**  
skład porcelany, szkła i sprzętów kuchennych.  
Zakład blacharski i szklarnia.

**Bracia Andersch,**  
Poznań, Rynek 50,  
polecają po jak najniższych cenach najznakomitsze gatunki (6478)  
świeżej herbaty, świeżej kawy, palonej na maszynie parowej, surowej kawy, różne prawdziwe **sery,** świeżą oliwę i olej stołowy.

**UCZNIA**  
poszukują **apteka w Pobiedziskach.** (6669)  
Potrzeba: 6409  
**Bony Palki** do Królestwa, mogącej udzielić początki języka polskiego i niemieckiego i znającej robotki ręczn. na 80 rubli.  
**Poszukują umieszczenia: Nauczycielka francuska,** egzaminowana na muzykalna, mówiąca do brzo po niemiecku.  
**Nauczycielka Polka,** egzaminowana, muzykalna, w średnim wieku, doskonała w francuskim.  
Nauczycielka muzykalna, do małych dzieci.  
**R. M. Koczowski**  
Podgórną 7.

**Poszukują umieszczenia**  
(6711) od Nowego Roku:  
**Ekonom kaw.,** zapozatr. w chlub. św. w na pensyą 500 M.  
**Ekonom kaw.,** w starszym wieku, (14 lat w jedn. miejscu) na pensyą 400 M.  
**Ekonom kaw. z dobr. świadectwami** na 450 M.  
**Pisarz gospod.,** kaw. na 240 M.  
**Elew gospod.,** na pensyą 100 M.  
**Ogrodnik kaw.,** obczn. w wsz. k. 14 lat w jedn. miejscu na pensyą 80 tal.  
O i skawce zlecenia uprasza  
**P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary.**  
**Nauczycielka Francuska**  
egzam. średn. muzyk, wład. język. angielskim (6772)  
**nauczycielka Francuska**  
z wyższym patentem, średn. muzyk., posiad. jez. niemiecki, poszukują umieszczenia.  
**P. Teyssandier, 8 Wielkie Garbary.**

**KARPISZ**  
od 3 m. do 10 m. szczupaki, leszcze wyborne po umiarkowanych cenach, do nabycia w każdym czasie w Sierakowie u **Antoniego Klossowskiego** rybaka. (6591)  
**Wschowski kielbaski**  
rozyla codziennie świeżo za zaliczką lub nadaniem pieniędzy  
**Józef Porada**  
w Wschowie. (5311)  
Przy placu Działowym II, na part. jest od Nowego Roku do wydzierżawienia **przyjemny pokój** z gabinetem, meblami lub bez takowych. (6677)  
**Restauracya z ogrodem**  
w Poznaniu, pięknie położona, do tego 6 morg roli z łąką, gdzie może i mieleczarnia być założona, jest natychmiast z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania lub wydzierżawienia. Reflektanci zgł. się mogą p. lit. H. H. 100 post. rest. Strzałkowo (6662)

**Sala Bazarowa.**  
W poniedziałek dnia 13 grudnia, wieczorem o godz. 8 (6659)  
**II. wieczór muzyczny**  
z łaskawym współudziałem **pani Dr. Theile.**  
Bilety na 2 wieczory po 3 M. na jeden wieczór po 2 M. nabyć można u pp. Ed. Bote & G. Boek.  
**B. Heilbronn'a**  
**Teatr Ludowy.**  
W czwartek dnia 9 grudnia 1886. Występ braci Gemeinböck, klawnow i skrobawców oryginalnego ekwil bryty M. Adolfa Albach, tyrolskich duetów panny Meyer i panny F. F. rliog tudzież śpiewaczki koncertowej panny Ady Rowtoli. **DYREKCYYA.**  
**Teatr polski w ogr. Potockiego**  
w POZNAŃIU.  
W sobotę dn. 11 grudnia 1886. **Szczęście małżeńskie** komedya w 3 aktach. **Początek o godzinie 1/8.**

**Fr. Niedzielskiego, św. Marcina Nr. 11**  
I piętro poleca od każdego czasu oficyalistów i ludzi dworskich, poci obaja, tylko z najlepszymi rekomendacyami i jak najmniejszym kosztem. (6519)